

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 26 KWIEŃNIA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 113

NIEMCY ZBROJĄ SIĘ NA MORZU

Zamierzają stworzyć flotę równą francuskiej, a większą od włoskiej. — Delegacja niemiecka jedzie na konferencję morską do Londynu

Mac Donald ostrzega przed niemieckimi zbrojeniami

Rzym, 25 kwietnia. „Messagero” omawiając w korespondencji z Londynu fakt zaproszenia Niemiec do Londynu na rozmowy dotyczące się morskiej floty wojennej, zauważa, że wiadomość ta wywołała w Londynie pewną niespodziankę. Po raz pierwszy od czasu zakończenia wojny Niemcy wezmą udział w rokowaniach na temat morskiej floty wojennej. Delegacja niemiecka bowiem nie była reprezentowana ani podczas konferencji w Waszyngtonie w roku 1922 ani podczas konferencji londyńskiej w r. 1930 ponieważ Rzesza wciąż uważana była za państwo pozbawione morskiej floty. Obecnie sytuacja uległa zmianie wobec wypowiedzenia przez Rzeszę 5-ego artykułu Traktatu Wersalskiego oraz wola Hitlera, który zażądał dla Niemiec floty, wynoszącej 35 proc. floty brytyjskiej. Zbliżające się rozmowy angielsko-niemieckie będą miały zapewnić na celu przygotowanie specjalnej konferencji międzynarodowej z udziałem, która odbyłaby się po zakończeniu na rok bieżący konferencji mocarstw morskich, a mianowicie Anglii, Francji, Włoch, Japonii i Stanów Zjednoczonych.

Według korespondenta londyńskiego „Messagero” przewiduje, że w toku zbliżających się rozmów londyńskich rząd angielski bronić będzie poglądu, że Rzesza nie potrzebuje posiadać większej floty morskiej, niż ta, która istnieje w ramach Traktatu Wersalskiego. Przekroczenie przez Niemcy tych granic wybudziłoby podejrzenie, że Rzesza posiada zamiary agresywne. „Lavoro Fascista” komentując zbliżające się rozmowy angielsko-niemieckie w Londynie, zwraca uwagę, że używanie przez Niemcy 35 proc. tonażu floty brytyjskiej stworzyłoby nową sytuację na Morzu Północnym i Bałtyckim, ponieważ flota angielska rozproszona jest po całym świecie. Dlatego też należało przypuszczać, że w toku narad londyńskich uwzględnione będą nowe żądania Niemiec, zwłaszcza iż rząd niemiecki ustalił już na rok 1935/36 program morski, przewidujący budowę wszystkich jednostek morskich, nie wy-

łączając łodzi podwodnych, które były przez Traktat Wersalski zabronione.

Londyn, 25 kwietnia. (Pat.) Sygnalizowany już w telegramach artykuł premiera Mac Donalda p. t. „Pokój — Niemcy i Stresa” — pojawił się w piątkowym wydaniu dwuty-

godnika grupy Mac Donalda „News Letters”.

Mac Donald na wstępie zaznacza, że zawsze był zdania iż Niemcom tak samo jak każdemu innemu narodowi nie można nic narzucić siłą. Obecnie jednak Niemcy postąpiły w taki sposób, że zni-

szczyły poczucie wzajemnego zaufania w Europie. Niemcy domagają się takiej miary sił zbrojnych dla siebie, która większość państw w Europie zdaje na ich łaskę. Autor nie uważa za przekonujący argument niemiecki, że stan zbrojeń którego Rzesza żąda ma zapewnić jej tylko bezpieczeństwo i obronę honoru. Niemcy były najbardziej bezpiecznym państwem w całej Europie dopóki same nie wywołały przeciwko sobie podejrzeń i obaw. Naród niemiecki, który wierzy opowiadaniom o okrażeniu go musi zdać sobie sprawę z tego, że podjęta ostatnio polityka Niemiec zmierzająca do ekspansji wojskowej do lotnictwa równego brytyjskiemu, do floty równej francuskiej, a wyższej od włoskiej musi wywołać obawy i niepokój w umysłach każdego narodu, przeciwko któremu naród niemiecki mógłby się zwrócić.

Moje pierwsze poważne wątpliwości co do dyplomacji Niemiec — pisze Mac Donald — powstały wówczas gdy Niemcy opuścili Ligę Narodów dla powodów, których nigdy nie byłem w stanie zrozumieć.

Mac Donald stwierdza, że przez swoją taktykę Niemcy bardzo wielu swoich przyjaciół pograżyły w wątpliwości co do ostatecznych zamiarów Rzeszy. Niemcy poszły swą własną drogą nie licząc się z konsekwencjami i to bardzo im zaszkodziło.

Niemcy nie zyskały ani tego honoru ani tej sympatii, do których zmierzały. Drzwi dla honorowego porozumienia są wciąż jeszcze otwarte i nikt inny tylko sami Niemcy mogą je zatrasnąć. Stresa uczyniła to jasnym. Czy rząd niemiecki zechce dowieść swych pokojowych zamiarów, oświadczając natychmiast swoją gotowość wzięcia udziału w urzędowym istnieniu postanowień Stresy — pyta na zakończenie premier Mac Donald.

Samoloty niemieckie nad Francją

badają nadgraniczne fortyfikacje

Paryż, 25 kwietnia.

(Pat.) — Donoszą z Metz, iż samoloty niemieckie dokonały przelotu nad strefą nadgranicznych fortyfikacji francuskich. W ubiegłym tygodniu posterunki francuskie kilkakrotnie sygnalizowały przeloty samolotów niemieckich nad fortyfikacjami w okręgu Cattenon, aż do Thionville. Samoloty, jak sądzą, przybywały z Trewiru. Inny samolot, lecący prawdopodobnie z Saarbrücken, przeleciał nad terenem fortyfikacyjnym Wald-

wiesie, aby następnie odlecieć w kierunku Niemiec.

Paryż, 25 kwietnia.

(Pat.) — Ministerstwo lotnictwa ogłosiło następujący komunikat: Wobec coraz to częstszych naruszeń przez zagraniczne statki powietrzne zakazanych stref na granicy północno-wschodniej, rząd przedsięwziął na tych terenach wszelkie zarządzenia, jakie uważał za konieczne dla utrzymania porządku lotniczego.

Wielki pożar lasów na Pomorzu

Energiczna akcja ratunkowa trwała przez całą noc. — Straty są bardzo poważne

Toruń, 25 kwietnia (PAT)

Nocy dzisiejszej z niewiadomego naraźnie powodu wybuchł wielki pożar lasu w okolicy Laskowic powiatu Świecie. Pali się około 400 ha lasu.

★

Toruń, 25 kwietnia (PAT)

Jak się dowiadujemy, pożar lasu państwowego powstał w nadleśnictwie Dąbrowa pow. Świecie przy drodze publicznej, prawdopodobnie wskutek porzucenia niedopałka papierosa.

Silny wiatr oraz panująca od kilku dni susza sprzyjały rozszerzaniu się ognia.

Brak osiedli ludzkich w okolicach, objętych pożarem, nie pozwolił na zor-

ganizowanie natychmiastowej akcji ratunkowej.

Dopiero po przybyciu większej ilości z okolicznych wsi oraz straży pożarnej ze Świecia i Laskowic, przystąpiono do gaszenia pożaru. Dzięki energicznej akcji, ogień zdołano zlokalizować jeszcze w nocy.

Pastwą płomieni padło w nadleśnictwie Dąbrowa około 200 ha lasu, a w nadleśnictwie Przewodnik około 100 ha. Straty są bardzo znaczne.

W akcji ratunkowej energiczną pomoc okazały władze administracyjne, jak również pobliskie tartaki i majątki prywatne, przysyłając ludzi i sprzęt potrzebny do gaszenia pożaru.

Żołnierze niemieccy zastrzelili litwina

przekraczającego granicę, a brata jego ciężko ranili. — Protest rządu litewskiego

Londyn, 25 kwietnia.

(Pat.) Agencja Reutersa donosi z Kowna: W chwili gdy dwaj litwini bracia Karol i August Einikis przekraczali granicę litewsko-niemiecką, żołnierze niemieccy dali do nich kilka strzałów. Karol Einikis został zabity, brata jego Augusta ciężko rannego przewieziono do szpitala. Einikisowie przekraczali granicę rzekomo legalnie.

Ryga, 25 kwietnia.

(Pat.) Z Kowna donoszą: Jak podaje „Lietuvos Aidas” litewskie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do rządu niemieckiego notę protestacyjną spowodowaną zabójstwem przez niemieckich strażników granicznych obywatela litewskiego Maczelisa. Rząd litewski prosi o ukaranie winnych zabójstwa, oświadczając jednocześnie, że zastrzeżenie sobie prawa żądania odszkodowania dla rodziny Maczelisa.

Orkan w Niemczech

poczynił wielkie szkody w Turynji i regencji dolno-frankońskiej

Berlin, 25 kwietnia.

(Pat.) — Regencje dolno-frankońską nawiedziła straszliwa nawałnica, połączona z oberwaniem się chmur. Nawałnica wyrządziła wielkie szkody w całej okolicy. W wielu miejscowościach grad do wysokości pół metra pokrył pola. Woda zmyła wszędzie warstwę czarno-

ziemu, a kamienie i namul pokrywają pola na znacznej przestrzeni. Również torry kolei są w kilku miejscach podmulone.

W Turynji Wschodniej orkan nawiedził okolicę miejscowości Birkigt, przy czym trąba powietrzna zniszczyła 5 gospodarstw, równając je w okamgnieniu z ziemią. Ofiar w ludziach nie było.

Kardynał Hlond

przebywa w poznańskim szpitalu

Poznań, 25 kwietnia.

(Pat.) — W związku z wiadomością o przejeździe ks. kard. Hlonda przez Paryż do Lourdes, kurja arcybiskupa w Poznaniu stwierdza, że ks. kard. Hlond przebywa w dalszym ciągu w szpitalu s. s. Elżbietanek w Poznaniu.

Powrót zimy w Sowietach

Ryga, 25 kwietnia.

Według doniesień z Moskwy, na całym obszarze Z. S. R. R. nastąpiło rańtowne obniżenie temperatury.

W Rosji środkowej zanotowano nawet w niektórych okręgach do 3 stopni poniżej zera.

Na Ukrainie, gdzie dotychczas panowała ciepła i słoneczna pogoda, temperatura wynosi zaledwie kilka stopni powyżej zera.

Nad Uralem przeszła burza gradowa. W kraju Baszkirskim i w republice tatarskiej temperatura spadła do 4 st. poniżej zera i spadł śnieg.

Również w Kazakstanie i na Kaukazie nastąpiło znaczne obniżenie temperatury. —

Bomba w kościele meksykańskim

7 osób ciężko rannych

Buenos Aires, 25 kwietnia.

(Pat.) — Donoszą z Meksyku, że w kościele w miejscowości Heuytamalcho, w czasie nabożeństwa, eksplodowała w drzwiach kościoła bomba, podłożona przez niewiadomych sprawców.

Wskutek wybuchu, 7 osób odniosło ciężkie rany.

Podwyższenie ceny srebra w Ameryce

Waszyngton, 25 kwietnia.

(Pat.) Prezydent Roosevelt wydał dekret, podwyższający cenę nowo wydobytego srebra do 77.57 centów za uncję.

Kompromisowy tekst układu francusko-sowieckiego

został przedstawiony rządowi sowieckiemu do akceptacji. — Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Komisarzy Ludowych

Paryż, 25 kwietnia.

(Pat) — „Le Oeuvre” twierdzi, że w ostatniej fazie rokowań francusko-sowieckich francuzi przedstawili do projektu układu t. zw. protokół wykonania, złożony z dwóch paragrafów.

Protokół ten wysunięty został przez stronę francuską, która obawiała się, by zbyt bezpośrednie działanie wzajemnej pomocy, przewidziane przez ostatni artykuł układu francusko-sowieckiego nie stało w sprzeczności z paktami locarneńskimi i innymi i aby Francja nie została zmuszona do powzięcia pewnego dnia poważnej natychmiastowej decyzji, która mogłaby być niemiła dla gwarantów Locarna: Anglii i Włoch.

Artykuł pierwszy protokołu wykonania stwierdza, iż strony nie mogą być nigdy na podstawie układu postawione w sprzeczności z zobowiązaniami, zaciągniętymi przez nie wobec stron trzecich.

Miało to oznaczać, że veto jednego z dwóch gwarantów Locarna, wystarczyło by do uniemożliwienia wzajemnej pomocy francusko-sowieckiej.

Drugi paragraf dotyczy procedury, jaką Moskwa i Paryż miały zastosować na wypadek nagłej agresji w stosunku do jednej ze stron. Paragraf ten stwierdzał, że aby rozpocząć działania, obie strony winny zacząć na zebraniu rady Ligi Narodów. Rząd sowiecki nie zgodził się na tę zmianę, wysuniętą w ostatniej chwili przez rząd francuski.

Tekst kompromisowy, co do którego wypowiedzieć się ma rząd sowiecki, polegać ma na następującej zmianie: Zamiast stwierdzenia, iż „obie strony winny oczekiwać zebrania rady Ligi Narodów, by działać”, układ postanawiałby: „Obie strony odniosą się do rady Ligi Narodów”. Poprawka ta musi uniezależnić natychmiastową akcję pomocy od zwoła

nia rady Ligi.

Moskwa, 25 kwietnia.

(Pat) — Rada komisarzy ludowych, która miała zebrać się dziś zrana dla wysłuchania sprawozdania Litwinowa o na radach genewskich z Lavalem, zebrała się dopiero o godz. 18-ej. Przed posiedzeniem rady komisarzy ludowych, ambasador francuski Alphand konferował z Litwinowem, ale jak się zdaje, rozmowa ta nie wniosła żadnych nowych elementów do sytuacji. Koła zainteresowane zachowują zupełne milczenie co do wyników posiedzenia rady komisarzy

Rzym, 25 kwietnia.

(Pat) — Tygodnik polityczny „Affari Esteri”, omawiając sytuację międzynarodową podkreśla z zadowoleniem, że Francja w rokowaniach z Sowietami, pozostała wierna doktrynie opierającej się o Ligę Narodów. Byłoby zresztą rzeczą dziwną — pisze dziennik — gdyby Francja,

zważywszy, że pakt reński ściśle jest związany z Ligą Narodów, wkroczył dziś na drogę pełną niewiadomych, zwłaszcza, że nowy pakt francusko-sowiecki nie może być porównany co do swej doniosłości z paktem reńskim.

Komentując dalej zbliżający się fakt podpisania układu francusko-sowieckiego, tygodnik włoski uważa za rzecz obliczającą, że w toku ostatnich rokowań, które dzienniki francuskie ogłosiły tajemnego układu polsko-niemieckiego, były bezwzględnie uważać należy za

krytykę. — Nie brak obserwatorów — pisze obserwatorów, którzy dopatrują się w tej publikacji, manewru sowieckiego, mającego na celu wywarcie presji na Francję w toku rokowań z Sowietami. W tym dym jednak razie rząd francuski pozostał wierny swojej linii politycznej, opierając się o Ligę Narodów.

Wojska komunistyczne zwyciężają w Chinach

Cudzoziemcy opuszczają miasta, do których zbliża się czerwona armia. — Tajemnicza choroba gen. Czang-Kai-Szeka

London, 25 kwietnia.

Z Tokio donoszą: Agencja „Szimbun Rengo” potwierdza wiadomość o znacznych sukcesach wojsk czerwonych w prowincji Szeccuan.

Po niezwykle zaciętych walkach z armią czerwoną wojska rządowe musiały rozpocząć odwrót na całym froncie.

29-ta dywizja wojsk nankińskich przeszła na stronę czerwonych. Sytuacja w prowincji Czeccuan jest niezwykle poważna.

Marszałek Czang-Kai-Czek ogłosił w głównym mieście prowincji Czendu stan oblężenia.

Sukcesy wojsk czerwonych wzbu-

dzają poważne zaniepokojenie w rządowych kołach nankińskich.

Pekin, 25 kwietnia.

Brytyjskie władze konsularne poleciły obywatelom brytyjskim, zamieszkałym w Yunnanu, stolicy prowincji Yunnan opuścić miasto, ponieważ wojska komunistyczne wtargnęły na terytorium prowincji i znajdują się w odległości około 100 mil od Yunnanfu.

Prócz obywateli brytyjskich do ewakuacji Yunnanfu szykują się również Amerykanie. W odpowiedzi na wkrócenie wojsk czerwonych do prowincji Yunnan wysłano wojska do Kweiszu.

Wrazie dalszego posuwania się oddziałów czerwonych, zagrożone zostaną Indochiny Francuskie.

Tokio, 25 kwietnia.

(Pat) Czang-Kai-Szek, kierujący operacjami przeciwko komunistom, nagłe poważnie zachorował w Kul-Gang. Przyczyną choroby naczelnego wodza armii nankińskiej jest rzekome przemyczenie. Z Czukung sprowadzono samolotem do Kuiyang lekarzy cudzoziemców, którzy opiekują się chorym generałem.

Nankin, 25 kwietnia.

(Pat) Rząd nankiński zaprzecza wiadomości o powodzeniach wojsk komunistycznych w prowincjach Czeccuan i Kwei-Czan. Wojska te są rzekomo otoczone przez armię rządową.

W mieście Czentu panuje zupełny spokój, życiu i mieniu cudzoziemców nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Prezydent Austrii ułaskawi

wielu więźniów politycznych, skazanych za wypadki lutowe i lipcowe

Wiedeń, 25 kwietnia.

(Pat) — Dorocznym zwyczajem, prezydent austriacki Miklas, skorzysta z przysługującego mu prawa administracyjnego ułaskawienia. Ułaskawieni mają zostać ci skazani, którzy odbyli już połowę kary i w więzieniu zachowywali się nienagannie, przyczem nie będą czynione rozróżnienia między przestępcami zwykłymi i politycznymi.

Po wypadkach lutowych i lipcowych ub. roku, znajduje się w więzieniach i aresztach austriackich znaczna ilość więźniów politycznych. Na mocy wspomnianego aktu łaski, zostaliby więc wypuszczeni na wolność ci przestępcy poli-

tyczni, którzy w lutym ub. roku skazani zostali na 26 miesięcy więzienia lub aresztu, lub w lipcu na 20 miesięcy. W najbliższych dniach oczekiwane są ogłoszenia w austriackich zakładach karnych nazwisk ułaskawionych, przyczem zostaną oni natychmiast wypuszczeni na wolność.

Aktu łaski prezydenta Miklasa należy utożsamiać z amnestją. Z prawa administracyjnego ułaskawień prezydent Austrii czyni użytek z racji głównych świąt jak Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy. Tym razem przeniesiono ono zostało na dzień święta konstytucyjnego 1 maja.

Somalijczycy uciekają do Abisynji,

chroniąc się przed robotami wojennymi. — Dalsze transporty płyną z Włoch do Afryki

Addis Abeba, 25 kwietnia.

(Pat) Z pogranicza Somalisu włoskiego dochodzą coraz częstsze skargi miejscowej ludności na gwałty Somalijczyków, którzy chroniąc się przed wyjątkowymi prawami jak i przed robotami wojennymi, uciekają na terytorium Abisynji. Wyglądzone szczepy so-

malijskie napadają nawet na większe osiedla.

Neapol, 25 kwietnia.

(Pat) Wczoraj popołudniu odplynęły do Afryki Wschodniej dwa parowce, wiozące 1.300 wykwalifikowanych robotników i oddziały wojska.

Manifestacja przyjaźni francusko-tureckiej

z okazji 20-lecia lądowania wojsk francusko-brytyjskich w Turcji

Paryż, 25 kwietnia.

(Pat) Dziś po raz pierwszy od czasów wojny 1914—1918 r. ambasador Turcji Suad był obecny obok ambasadora W. Brytanii i rządu francuskiego przy obrzędzie zapalenia płomienia na grobie Nieznanego Żołnierza przez byłych kombatantów, uczestników walk o

Dardanele.

Uroczystość ta odbywała się z okazji 20-tej rocznicy desantu francusko-brytyjskiego na wybrzeżu Dardaneli. Manifestacja przyjaźni francusko-tureckiej została zakończona przez złożenie podpisów w księdze pamiątkowej.

Syn zamordował rodziców

wciągnąwszy ich w zasadzkę. — Tajemnica zamordowania sędziego sądu najwyższego w Ameryce

Nowy Jork, 25 kwietnia.

(Pat) W miejscowości Austine w stanie Texas zostali zamordowani w tajemniczych okolicznościach sędzia sądu najwyższego stanu Texas William Pierson i jego żona. Zbrodni dokonano wczoraj wieczorem na bocznej, mało uczęszczanej drodze. Wielkie wrażenie wywarła sensacyjna wiadomość o aresztowaniu

syna sędziego Howarda pod zarzutem dokonania morderstwa.

Howard Pierson oświadczył, iż wciągnął swych rodziców w zasadzkę, by się zemścić. Nie wyjaśnił jednak, co te słowa mają oznaczać.

Howard po dokonaniu zbrodni ranił się w ramię.

Znowu „Protokoły mędrców Sjonu”

Dalszy ciąg procesu w Niemczech o dokumenty, których nie było

Bern, 25 kwietnia.

Dnia 29 b. m. w sali przysięgłych w Berlinie wznowiony zostanie proces w sprawie „Protokołu mędrców Sjonu”. Jak wiadomo, na poprzedniej rozprawie w październiku 1934 r. oskarżeni domagali się uzupełnienia ekspertyzy, złożonej przez prof. Baumgartena i pisarza Loosli. Trybunał przychylił się do tego

wniosku i przerwał rozprawę w dniu 30 października r. ub.

Wskazany przez oskarżonych racjonalista plk. Ulrich Fleischhauer, Erfurtu złożył już swą opinię na stronach druku. Fleischhauer jest w dawca ukazującej się w Erfurcie w 3-4 językach korespondencji antysemitki p. n. „Service Mondiale”.

Walka z włóczęgostwem dzieci w Sowietach

Dziesiątki tysięcy dzieci wałęsa się po Moskwie

Ryga, 25 kwietnia.

Według doniesień z Moskwy, tamtejsze władze miejskie zapowiadają zastrzeżenie walki z plagą bezdomnych dzieci, wałęsających się po stolicy dziesiątkami tysięcy. W przebiegu kilku obław w drugiej połowie marca, zatrzymano 1.200 „beprzizornych” dzieci, które zabrano ze zderzaków tramwajowych i ko-

lejowych oraz z pod mostów, gdzie nie ustalili rodziców dzieci, którzy zostali ukarani.

W tym samym okresie sprawozdano, iż udzielono 11.305 rodzicom nagany za niedostateczny nadzór nad dziećmi, które dopuścili się różnego rodzaju przekroczeń.



WŁASNA DROGA

Od dnia 23 kwietnia 1935 r. posiadamy nową konstytucję. Z chwilą podpisania jej przez pana Prezydenta, stała się ona obowiązującą normą podstawową. Nowy ustroj zastępujący dawny Ustawodawczy, opracowany został przez myślicieli i polityków obozu pomajowego, obozu odrodzenia Państwa i Narodu.

„Nie jestem bałwochwalcą nowej konstytucji. Gdybym ją pisał, nie napisałbym inaczej. Sądzę, że samo może powiedzieć każdy z jej autorów. Bowiem niewątpliwie jest ona wynikiem ścierania się zdań i poglądów, w niejednym — wypływem ustępstwa od najdalszych konsekwencji, w niejednym, skolei — owocem kompromisu. Nad wszystkim, jednak, góruje jej zasadnicza zaleta: jest ona wytworem naszej własnej, narodowej myśli politycznej. To jedno już stawia ją wyżej od każdej, opartej na importowanych principiach.

Geneza umarłej konstytucji jest zbyt dobrze znana, by się nad nią rozchodzić. Nadmienimy (w charakterze wzorach, w dniach powszechnego oszłomienia doktryną skrajnego parlamentaryzmu, pokrytych kusą szmatką rzymskiego ludowładztwa, była ona poglądem wszystkich cech ujemnych, trwających się doktryn. Wzięto rzecz do upstrzoną kilkunastu hasłami i dokonałoby wszystko, co w polskiej naturze było najgorszego.

Niech spoczywa w zapomnieniu!

kiem między temi władzami) bądź zażebień bądź jedną i drugą. Praktycznie wszystko coraz wyraźniej i bezwzględniej komulowało się w rękach sejmu, tworząc nieprzewidywany przez teoretyków ustroj sejmokracji.

J. Rousseau i Montesquieu żyli i tworzyli w epoce absolutyzmu. Pierwszy, zwłaszcza, dostrzegal w monarsze istotę wszelkiego zła a w szczególności personifikację wrogię sobie państwa, stąd tendencja osłabienia głowy państwa, niwelowania i niweczenia za wszelką cenę uprawnień monarchy — wiodącą w prostej linii do osłabienia władzy wykonawczej. Obawa przed „tyranem“, chęć ograniczenia go do martwych granic, a zarazem osłonięcia przed jego tyranją obywatela, prowadziła do wyszczególnienia, precyzowania i mnożenia praw i uprawnień obywatela, przy jednoczesnym zwięzaniu obowiązków, które doktryna poczytywała za zło wtórne, wypływające ze zła pierwotnego, jakim jest państwo.

Praktyczne rozwinięcia tych założeń są znane i omawiane były wielokrotnie.

Konstytucja z dnia 23 marca zrywa radykalnie z temi założeniami. Państwo uznaje za rzecz przyrodzoną, za wspólne i największe dobro wszystkich obywateli — obciążając ich obowiązkiem wzmacniać i przekazywać wzmożnione i wspanialsze z pokolenia na pokolenie. Obywatel zostaje zespolony z państwem, a interesy jego i państwa u-

znane są jako zasadniczo identyczne. Konstytucja zrywa również z podziałem na „władze“, czyniąc kres błędowi półtorawiecznemu. Władza jest jedna i niepodzielna, należy do państwa i pochodzi od państwa, skupia się ona w osobie czynnika nadrzędnego — Prezydenta — a przejawia w poszczególnych funkcjach. Społeczeństwo, uznane i nadal za pewien organizm odrębny, nie jest przeciwstawiane państwu, a przeciwnie — pojmowane jest jako kształtujące się w ramach państwa i w oparciu o nie, a więc zrosnięcie z niem organicznie. Prawa obywatela — jako czynnika wpływającego na bieg spraw publicznych — uzależnione są od jego wysiłku i wartości zasług na rzecz dobra powszechnego.

Rola sejmu sprowadzona została do prawa kontroli i prawa ustawodawstwa. Ta pierwsza w dziedzinie obalania rządu, ograniczona została zarówno pewnymi utrudnieniami formalnymi, jak i koniecznością zatwierdzenia uchwały przez Senat (wyraźne echo Konstytucji 3 Maja), oddając pozatem w ręce Prezydenta prawo odwołania się do woli narodowej przez rozpisanie nowych wyborów.

Nie stawiałem sobie, w danym wypadku, za zadanie omówienie konstytucji, a tem mniej skreślenie krytycznego o niej szkicu. Temat taki wymagałby cyklu artykułów, tem obszerniejszego, iż poziom wiedzy państwowo - prawnej nie jest w społeczeństwie naszym wy-

soki. Zależało mi na czemś innym: ustroj jest wypełnieniem treści ram ustawowych. Ramy ustawowe czyli konstytucja jest rozwinięciem zasadniczych założeń. Założenia te, przeto, przesadzają o ramach, w których się musi mieścić życie zbiorowości — a po-zatem, są psychicznym i umysłowym nastawieniem obywatela wobec państwa. Ustroj wypływać winien z psychicznych i geograficznych warunków bytowania. Idea szematu ustrojowego, zdolnego odpowiadać naszym wymogom, zbankrutowała z kre-tesem. Narody żywe i zdrowe szukają coraz wyraźniej, otrząsając się z szablony, własnych form bytowania. Bowiem narodowa odrębność wymaga narodowo - odrębnych ram życia. Ludzkość jest pojęciem oderwanem, naród — realnem, państwo — najrealniejszym.

Konstytucja z dnia 23 marca nie jest zapewne doskonała. Cóż jest na świecie doskonałe?

Jest ona jednak własną narodową koncepcją, jest koncepcją polskiej myśli politycznej. Konstytucja z dnia 23 marca zerwała z omamami i błędami doktryn XIX wieku — wywodzi się nie z szablonu, nie z szematu, nie z pomyślonych założeń — a z polskiej myśli państwowej, korzeniami zaś swymi tkwi w wielkich tradycjach myślowych ustaw Nihil Nowy i Konstytucji 3 Maja.

W tej jej odrębności, w tej polskiej własności — jej niespożyta wartość.

Władysław Ludwik Evert.

Ruch pogański w Niemczech

Oczekiwane utworzenie Kościoła Narodowego. — Obrzędy kościelne zostaną zastąpione rytuałem starogermańskim

Berlin, 25 kwietnia. (Pat) — Ruch nowopogański w Niemczech rozwija w ostatnich czasach znamienią aktywność, świadcząca o daleko idących planach jego przywódców. Sądząc z pewnych objawów, można przy-

puszczać, że dążenia do utworzenia „Niemieckiego kościoła narodowego“ przejawiają się już nawet w konkretnej formie i cieszą się wielce autorytatywnym poparciem. Równocześnie z zastraszającym się konfliktem w łonie kościoła ewange-

lickiego Niemiec, ruch nowopogański coraz bardziej zyskuje na wpływach. — Aresztowaniom pastorów protestanckich, zwalczających biskupa Rzeszy Muellera towarzyszą masowe zgromadzenia „Deutsche Glaubensbewegung“, na których otwarcie zwalcza się chrześcijaństwo i propaguje hasła prof. Hauera oraz hr. Reventlowa.

Powszechną uwagę zwrócił fakt, że Deutsche Glaubensbewegung zwołała obecnie na 26 b. m. zebranie w stolicy Rzeszy. Na zgromadzeniu tem, Hauer i von Reventlow wystąpią z deklaracjami programowymi. Wyjątkowy charakter ich przemówień podkreśla m. in. prasa niemiecka, nadając ruchowi nowopogańskiemu charakter bardzo poważnego czynnika.

Jeden z najpopularniejszych dzienników, należących do koncernu Hugenberg, „Berliner Nachtausgabe“, ogłasza wywiad z Hauerem, który otwarcie przyznał, że „Deutsche Glaubensbewegung“ miała ostatnio możność zorganizowania w całej Rzeszy setek zgromadzeń publicznych. Hauer nie wspomina wprawdzie o utworzeniu „nowego kościoła“, niemniej jednak podkreśla, że tezy jego są koniecznym uzupełnieniem odrodzenia politycznego, dokonanego przez narodowy socjalizm w narodzie niemieckim.

Ruch Hauera posiada ośrodki kierownicze na terenie całego państwa niemieckiego. Dla zastąpienia obrzędów kościelnych, wprowadzono szereg nowych rytuałów, opartych na tradycjach starogermańskich, n. p. przy ślubach, pogrzebach, konfirmacjach i t. d. Na uwagę zasługuje, że „Deutsche Glaubensbewegung“ w całej swej akcji przeciw chrześcijaństwu, nie cofnęła się nawet przed oryginalną zmianą kalendarza oraz nazw dni. Wtorek nazwano „tiustag“ od nazwy germańskiego boga wojny (Tiu), środę — dniem Wotana, wielki piątek — dniem żałoby do sasach pogańskich, w tępionych przez „Karola-Rzezaka“.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ
PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH
 Otwarcie sezonu 2 maja.
 Korzystajcie z wyjątkowych ryczałów kąpielowych!
 Żądajcie bezpłatnych prospektów.
 DYREKCYJA ZAKŁADU KĄPIELOWEGO.

Tematy obrad Konferencji Naddunajskiej

dotychczas nie zostały ustalone. — Rewizja statutu wojskowego Austrii, Węgier i Bułgarii

Rzym, 25 kwietnia. (Pat). Zbliżony do pałacu Chigi tygodnik „Affari Esteri“, omawiając przyszłą konferencję naddunajską, stwierdza, że na temat tej konferencji istnieje duże pomieszanie pojęć. W niektórych kołach mówi się, że konferencja ta ma doprowadzić do zawarcia paktu o nieingerencji w wewnętrzne sprawy sygnatarjuszy, bądź też do paktu o nieagresji, bądź wreszcie do układu, któryby przeprowadzić miał rewizję statutu wojskowego Austrii, Węgier i Bułgarii.

dotychczas nie wiadomo. W każdym bądź razie wszelkie przewidywania w tej materji są przedwczesne. Zauważyć należy ponadto, że w konferencji naddunajskiej nie weźmie udziału Bułgaria, ponieważ nie jest ona ani państwem sąsiadującym z Austrią, ani państwem sukcesyjnym. Tymczasem jest rzeczą jasną, że w każdej konferencji, która zajmowałaby się zbrojeniami Bułgarii, Bułgaria musiałaby wziąć udział. Podobnie jak Grecja, która jest sygnatariuszem traktatu w Neuilly. W związku z temi możliwościami powstaje pytanie, czy włączenie sprawy zbrojeń Austrii, Węgier i Bułgarii do konferencji naddunajskiej nie utrudniłoby zawarcia naddunajskiego paktu o nieagresji.

Im prędzej rewizja ta nastąpi, tem większe usługi oddane zostaną konsolidacji pokoju w Europie.

Wobec wszystkich tych przypuszczeń należy trzymać się pierwotnego programu konferencji, który przewiduje zawarcie naddunajskiego paktu o nieingerencji. Sprawa rewizji statutu wojskowego Austrii, Węgier i Bułgarii będzie, być może, tematem obrad konferencji, ale nie pewnego w tej sprawie

W XIX z lekkiej ręki Rousseau — uważal państwo za zło konieczne, twór zaszlamy, powstały mechanicznie — za zadanie konstytucji i ustaw poczytywał obronę obywatela przed państwem. Rozdzwięk między nimi (państwo contra obywatel), rozbieżność interesów i końcowy wynik — likwidacja państwa z chwilą poprawy natury ludzkiej — wydawały się temu myślicielowi czemś zgola oczywistem. Ukrócić państwo, przeciwstawić obywateli państwu, stopniowo acz usilnie obnażać państwowe władze, ograniczać to „zło konieczne“, powstałe pewnego poranka na mocy umowy — to wszystko założenia Rousseau, narzucone XIX wiekowi.

Montesquieu — umysł wnikliwy i pedantyczny najważniejszego nie dostrzegł: jego „Duch Praw“ stał się podstawową pożywką XIX wieku. Dzięki niemu przejawy uznane zostały za założenia. Doktryna trzech władz opanowała umysły. Jego zwolennicy — wyznając ten podział ustami ani spostrzegli, ani chcieli spostrzec, jak podzielone złączyli ponownie w sposób najfatalniejszy: w zbiorowym, przed nikim nieodpowiedzialnym, od sil tajnych i zakulisowych założeń, kilkusetgłowym parlamencie.

Zasada trzech „władz“ niezależnych, stawiała na porządku dziennym zagadnienie ich harmonizacji. Teoretycznie konstytucje ubiegłego stulecia rozwiązywały tę sprawę, bądź metoda łącznikowa (pewna osoba, czy organ działająca w płaszczyźnie dwóch lub trzech niezależnych władz, np. minister sprawiedliwości, o ile był posłem, stanowił część składową władzy prawodawczej, jako poseł, wykonawczej — jako minister i sędziowiczy przez piastowanie teki sprawiedliwości — był więc łączni-



Kwiecień 26
Plątek

Dzisiaj Kłeta i Marcellina
Jutro Piotra Kazimjusza

Wschód słońca	4.17
Zachód słońca	18.50
Wschód księżyca	1.53
Zachód księżyca	10.53
Długość dnia	13.50
Przybyła dnia	7.33

Łódź została podzielona na 5 okręgów pocztowych

Jak się dowiadujemy, celem usprawnienia działalności poczty i możliwie najszerszego doręczania przesyłek adresatom, dyrekcja poczty w Łodzi podzieliła całe miasto na nowe okręgi doręczeń. — Okręgów tych będzie 5 — Łódź—Śródmieście, Łódź—Zachód, Łódź—Wschód, Łódź—Południe i Łódź—Północ.

Wobec powyższego już w dniach najbliższych w bramach wszystkich domów wywieszono zostaną specjalne pouczenia dla mieszkańców, do jakiego okręgu doręczeń należą, dokąd mają wnosić wszelkie reklamacje, jak mają adresować korespondencje, by szybko docierała do adresata itd. W ten sposób, adresując listy do Łodzi, celem szybkiego ich doręczenia, trzeba będzie pisać na „Łódź 1”, „Łódź 3” itd.

Żywcem płonęła 17-letnia Kronówna ciężko poparzona

Wczoraj w godzinach rannych w domu przy ul. Piłsudskiego 16 uległa ciężkim oparzeniom 17-letnia Adela Kronówna w chwili, gdy w lekkiej sukni zdejmowała z kuchni gotujące się mleko.

Na nieszczęśliwej młodej dziewczynie rozlała się sukienka od płomienia, który strzelił z paleniska. Na krzyk poparzonej, która objęta ogniem, rzuciła się na podłogę — nadbiegli domownicy i koldrami ogień przydusili.

Lekarz pogotowia stwierdził poparzenia I i II stopnia i skierował poszkodowaną w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu. (g)

Ostre kary za naruszenie przepisów o pracy

Referat karny przy okręgowej inspekcji pracy w Łodzi ma na wokandzie coraz więcej spraw, dotyczących niehonorowania umów, zbiorowych, nieprzestrzegania ustawodawstwa państwowego i t. d. Od czasu gdy sprawy te przeszły pod kompetencję sądów sta rościńskich do referatu karnego inspekcji pracy — ukaranych zostało w Łodzi 37 przemysłowców i kupców.

Wczoraj znów była rozpatrywana sprawa z oskarżenia pracowników firmy Bracia Ignatowicz o zatrudnianie ich powyżej 8 godzin dziennie. Referat karny, po zbadaniu świadków, skazał p. Jana Ignatowicza na 500 złotych grzywny, zaś p. Fryderyka Ignatowicza — na 100 złotych grzywny. (i)

Zniesienie białych czapek w policji

Komenda policji państwowej w Łodzi otrzymała w dniu wczorajszym zarządzenie komendy głównej policji państwowej w sprawie zniesienia letnich czapek w policji, której funkcjonariusze, jak wiadomo, w okresie letnim nosili czapki z górną połową koloru białego. Obecnie policjanci nosić będą czapki jednolite — koloru granatowego — przez cały rok.

Ważury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiej (11 Listopada 15), suk. S. Gorielna (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75). (p)

ADW. KOWALSKI CONTRA DR. KRAUSZ

Zarzuty dr. Krausza nie są znieśławieniem, gdyż współpraca z żydami lub ich obrona nie przynosi ujmy żadnemu obywatelowi

Sąd grodzki sprawę umorzył

Wczoraj w sądzie grodzkim w Łodzi rozegrał się epilog sensacyjnego zataręgu, który wynikł pomiędzy prezesem Stronnictwa Narodowego w Łodzi adw. Kowalskim, a radnym dr. Krauszem na jednym z burzliwych posiedzeń łódzkiej rady miejskiej.

Tło tej niezwyklej sprawy przedstawia się następująco:

Na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 22 marca br., kiedy radni „narodowcy” szczególnie agresywnie występowali przeciwko radnym żydowskim, twierdząc, że należy prowadzić nautłażną walkę z żydami na polu gospodarczym, społecznym politycznym — radny Krausz, w odpowiedzi, zarzucił im nieszczerść i obłudę w głosowaniu przez nich tych haseł, przeznaczonych wyłącznie dla nieświadomych mas. Jako przykład wskazał na kolizję, zachodzącą pomiędzy działalnością polityczną, a życiem prywatnym prezesa stronnictwa adw. Kowalskiego, który, gdy wymagają tego jego interesy materialne, utrzymuje bardzo ścisły kontakt z żydami. I jako dowód przytoczył, że zarówno w Turynie jak i w Łodzi adw. Kowalski współpracował z adwokatem — żydem, następnie w sądzie pracy w Łodzi występował w imieniu żydowskiej firmy przemysłowej przeciwko 2 robotnikom, a nawet występował w sądzie w sprawach, mających styczność z sądami rabinackimi.

Radny Krausz zwrócił przytem uwagę, że z punktu widzenia prawnego i obywatelskiego nie przynosi oczywiście

ujmy utrzymywanie stosunków czy to za wodowych czy towarzyskich z żydami, jednak adw. Kowalski i jego towarzysze na wiecach partyjnych, i w radzie miejskiej nazywają to nieomal zbrodnią, a postępują wręcz przeciwnie, gdy odnośzą z tego jakąś korzyść materialną.

Następnego dnia odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego, na którym zażądano od adw. Kowalskiego wyjaśnień, gdyż takie zarzuty mogą przyczynić się do pogłębienia fermentów w stronnictwie. Gdy adw. Kowalski oświadczył, że wszystko to jest nieprawdą, zmuszono go do skierowania sprawy na drogę sądową i już w dniu 24 marca skarga o znieśławienie z art. 225 p. 1 przeciwko dr. Krauszowi wniesiona została do sądu.

W pierwszym terminie sprawa wyznaczona została na dzień 27 marca. W imieniu adw. Kowalskiego popierał oskarżenie adw. Szwaidler, zaś dr. Krausza bronił adw. Sztrauch.

O pogodzeniu się stron nie było mowy. Adw. Szwaidler, wnosząc oskarżenie, oświadczył, iż zarzuty wysunięte przez dr. Krausza na radzie miejskiej są znieśławieniem, gdyż podrywają autorytet, jakim adw. Kowalski cieszy się w społeczeństwie łódzkim, tembardziej, że powszechnie wiadomo, iż adw. Kowalski, poświęcił się walce z żydami. Jeśli dr. Krausz nie zostanie skazany, wówczas adw. Kowalski będzie zdyskre dytowany w opinii publicznej.

Replikował adw. Sztrauch, który oświadczył, że właściwie, na mocy prze-

pisów konstytucji i praw obowiązujących w Polsce, mógłby zażądać umorzenia sprawy. Nie może być bowiem poczytywane za obrazę oświadczenie, że ktoś ma współnika żyda, czy też występuje w sądzie w obronie ludzi innego wyznania. Prawo więc nie może uznać tego za znieśławienie, a jeśli uznaje to za znieśławienie nie sam adw. Kowalski, to nie powinien w takim razie utrzymywać istotnie żadnych stosunków z ludźmi innego wyznania. Adw. Sztrauch jednak nie wnosi o umorzenie sprawy z tego względu, iż przedstawi sądowi szereg świadków, których zeznania potwierdza całkowicie prawdziwość słów dr. Krausza w radzie miejskiej, a tem samem dowód praw dy będzie przeprowadzony w całej rozciągłości.

Sąd zgodził się z tem stanowiskiem, ustalił termin dla zgłoszenia świadków i rozprawę odroczył. W drugim terminie odbyła się więc ona wczoraj przed południem w sądzie grodzkim, przed sędzią Rosińskim.

Wszyscy świadkowie, którzy mieli składać zeznania w tej sensacyjnej sprawie zjawili się. Ale, zupełnie niespodziewanie, sąd nie zarządził rozprawy merytorycznej. Stał się bowiem na stanowisku, iż nie było znieśławienia, gdyż wszyscy obywatele, niezależnie od wyznania, narodowości czy rasy są wobec prawa równi. I ogłosił następujące orzeczenie:

„Zważywszy, że adwokat, jako współdziałający przy wymiarze sprawiedliwości ma nie tylko prawo, ale i obowiązek bronięcia obywateli bez różnicy wyznania przed sądami różnymi instancjami, a więc i przed sądem rabinackim, więc pomówienie o takie postępowanie adwokata nie może w żadnym wypadku poniżyć go w opinii publicznej i stanowić znieśławienia po myśli art. 225 p. 1. Ze wobec równości wszystkich obywateli wobec prawa współpraca z obywatelem wyznania mojżeszowego i prowadzenie spraw obywateli, niezależnie od ich wyznania, narodowości czy rasy nie stanowi dla niego poniżenia w opinii publicznej, sąd nie dopatruje się w okolicznościach, przytoczonych w akcie oskarżenia cech przystępczości, postanawia więc postępowanie karne w sprawie niniejszej umorzyć i kosztami sądowymi obciążyć oskarżyciela adw. Kowalskiego“.

Orzeczenie to wywarło duże wrażenie. (s)

Wybuch na boisku „Makkabi”

Maszyna piekielna wywołała pożar w szopie ze sprzętem żeglarskim

Warszawa, 25 kwietnia.

(B) Dzisiaj nad ranem, około godz. 4 na boisku warszawskiego klubu sportowego „Makkabi” przy Al. Zielenieckiej, nastąpił wybuch, od którego zapaliły się trybuny oraz całkowicie spłonęła szopa, w której przechowywano kajaki sportowe i sprzęt żeglarski.

Sledztwo przeprowadzone przez policję warszawską pod nadzorem sędziego śledczego, doprowadziło do stwierdzenia, że w ciągu nocy nieznani spraw-

cy podłożyli pod szopę ze sprzętem żeglarskim i kajakami pudełko od cygar, zawierające mechanizm zegarowy oraz większy nabój dynamitowy. Skonstruowana w ten sposób maszyna piekielna, wybuchła po upływie kilku godzin, powodując dla klubu sportowego znaczne straty.

Narazie sprawcy nie zostali ujawnieni. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

1-rocznia szkół zawodowa

będzie kształciła wykwalifikowanych robotników przemysłowych. — Każdy człowiek musi posiadać jakiś zawód

Dalszy etap reformy szkolnictwa

Prace nad realizacją dalszych etapów nowego ustroju szkolnictwa, posuwają się naprzód. W roku bieżącym uczniowie, którzy uczęszczają obecnie do klasy II-iej gimnazjalnej nowego typu (dawnej czwartej), przejdą do klasy III-iej, a w przyszłym roku, poraz pierwszy, wydane zostaną nowe świadectwa z ukończenia 4-klasowego gimnazjum, czyli t. zw. „małe matury”. Wówczas dopiero stanie się aktualną sprawa powołania do życia liceów, zostanie ustalone, czy wszystkie szkoły państwowe i prywatne będą miały licea i jakich typów, czy też licea te zostaną skomasowane i tylko niektóre uczelnie otrzymają prawo utrzymywania tych średnich zakładów naukowych drugiego stopnia.

Ale równocześnie ze zmianami w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym, zajdą też zmiany w szkolnictwie zawodowym, na które obecnie zwraca się coraz baczniejszą uwagę. Szkoły zawodowe będą podzielone na kilka typów.

Wyższe szkoły zawodowe, do których będą przyjmowani kandydaci z ukończonym 4-klasowym gimnazjum, a więc licea zawodowe, średnie szkoły zawodowe, do których przyjmowani będą kandydaci z ukończoną szkołą powszechną, a więc coś w rodzaju gimnazjów zawodowych i wreszcie, co ma być zrealizowane właśnie jeszcze w roku 1935 — niższe szkoły zawodowe, 1-roczone.

Szkoły powszechne bowiem są w zasadzie 7-oddziałowe. Uczniowie, którzy zamierzają kształcić się dalej, w gimnazjum, mogą wystąpić po skończeniu 6-iej oddziałów i wówczas są przyjmowani do 1 klasy gimnazjalnej. Natomiast uczniowie, którzy nie mają zamiaru dalej się kształcić i chcą poprzestać na szkole powszechnej, uczęszczają jeszcze do 7-go oddziału i na tem kończą swe wykształcenie ogólne.

Są to bardzo często dzieci zdolne, którym jednak brak środków materialnych nie pozwala na kształcenie się.

Chciałyby one jaknajwcześniej zacząć zarobkować, by pomóc swym rodzinom, ale tu znów stoi na przeszkodzie ustawa. Po skończeniu 7-iej oddziałów szkoły powszechnej uczniowie mają przeważnie ukończonych 14 lat. Zaś ustawa dotycząca młodocianych, nie pozwala zarobkować przed ukończeniem piętnastego roku życia. Młodzież tedy musi cały rok czekać beczynnie, nie ucząc się przez ten czas, nie poznając żadnego zawodu i przeważnie powiększając później kadry źle opłacanych, wyzyskiwanych, młodocianych robotników fabrycznych.

Do szkół zawodowych średnich, których program nauczania obejmuje cztery lata, nie mogłoby wstąpić, gdyż znów środki i warunki domowe na to nie pozwalają. I dlatego właśnie mają być stworzone obecnie szkoły przysposobienia zawodowego, w których nauka trwa tyłko jeden rok i które dawać mają elementy wiedzy zawodowej, do wprowadzenia młodzieży w dany zawód.

WYWIAD Z GENJALNYM REDAKTOREM

Adolf Ochs był twórcą najdoskonalszego dziennika. — Jak się dostać przed oblicze szefa

3-minutowa rozmowa wyczerpała sprawę

W Nowym Jorku zmarł niedawno Adolf Ochs, wydawca największego dziennika amerykańskiego „The New York Times”. Poniższe wspomnienia o tym wielkim dziennikarzu drukuje w jednym z pism były współpracownik dawnego „Berliner Tageblattu”.

W roku 1927 zostałem wysłany przez redakcję Berliner Tageblatt do Meksyku, gdzie walka pomiędzy rządem a kościołem była podówczas szczególnie ostra. Gdy spełniłem w Meksyku swe zadanie i szykowałem się do powrotu do Europy — dostałem od redakcji nową dyspozycję: winienem być udać się do Nowego Jorku, przepracować kilka tygodni w „New York Times”, aby zapoznać się z organizacją tego wielkiego dziennika. Miałem potem me doświadczenie ująć w specjalnym memoriale, w którym podać miałem niektóre projekty ewentualnego przejęcia amerykańskich metod pracy na terenie wydawnictwa Mossego.

Pięć tygodni, jakie spędziłem w olbrzymim budynku na Times Square — należą do najciekawszych w mem życiu. Organizacja, stworzona przez Adolfa Ochs'a jest niewątpliwie najdoskonalsza ze wszystkich, jakie powstały na polu dziennikarskim. I choć amerykańskie metody pracy w redakcji, zyskiwania informacji i reportażu są, jak na nasze europejskie stosunki nieco dziwne jednak wiele z nich można się było nauczyć i niejednego dowiedzieć. Zostałem ponadto przyjęty przez mych amerykańskich kolegów niezwykle życzliwie i dzięki temu udało mi się wejrzeć w głąb całej tej wielkiej maszyny wydawniczej i poznać jej wszystkich wybitniejszych pracowników.

Nie udało mi się tylko zbliżyć do samego szefa — Mr. Adolfa Ochs'a, założyciela, głównego właściciela i wydawcy dziennika. Moja pierwsza powitalna wizyta, złożona Ochs'owi spaliła od razu na panewce: zostałem przyjęty przez jednego z jego pomocników. Dowiedziałem się od tego pana że Mr Ochs źle się czuje i dziękuję mi za uwagę. Wyraziłem nadzieję, że chyba Mr. Ochs rychło powróci do zdrowia i że wówczas będę mu mógł złożyć swe uszanowanie osobiste. Dyrektor, który mnie przyjął w zastępstwie szefa, odparł mi na to krótkim „miejmy nadzieję” — w którym nie było nadziei zupełnie.

Dobrze wiedziałem, że całe pismo było dziełem jednego tylko człowieka — Ochs'a. Wiedziałem, że ojciec Adolfa Ochs'a w drugiej połowie bieżącego stulecia wyemigrował z Frankfurtu nad Menem do Ameryki przedewszystkiem dlatego, że nie mógł dłużej oddychać w tym kraju drylu i skrupowania jednostki i że nie mógł ścierpieć niemieckiego antysemityzmu. Antypatię do Niemiec odziedziczył po ojcu syn, który jako małe dziecko znalazł się w Ameryce. W jaki sposób młody Ochs z małego zbankrutowanego pisemka, które nabył za psie pieniądze, stworzył wielki „New York Times” o tem możnaby tomy pisać. W każdym razie pismo to nie należało do przyjaźliwych Niemiec; tego momentu wyjaśnić chyba nie trzeba.

Zbliżał się dzień mego wyjazdu. Prosiłem o audjencję pożegnania Mr. Ochs'a. Ten sam jego zastępca, człowiek miły i grzeczny oświadczył mi, że szef nie może mnie przyjąć.

— Wiem jednak, że Mr. Ochs jest w swym gabinecie — odparłem.

— Ma pan rację, ale pan Ochs nie ma czasu, by z panem mówić.

— Pozostanę zatem tyle czasu w Nowym Jorku, aż szef znajdzie dla mnie kilka minut wolnych.

— Naraża się pan na długie czekanie. Mr. Ochs życzy panu szczęśliwej podróży.

Byłem już trochę podekscytowany.

— Proszę pana, panie dyrektorze, rozumiem pana również dobrze, jak ja, że nie wolno mi wyjeżdżać z Nowego Jorku, nie skomunikowawszy się osobście z Mr. Ochs'em. Reportera, któryby w

mojej sytuacji nie zdołał uzyskać wywiadu z szefem wydawnictwa — niewątpliwie zwolniłby pan Ochs, jako nieudolnego. Nie chcę się blamować ani w Berlinie, ani w oczach samego Mr. Ochs'a i dlatego będę tu czekał, aż się z szefem rozmówię.

— Niech pan do mnie zadzwoni jutro rano o dziewiątej, — rzucił mi na pożegnanie, zlekka tylko przekonany dyrektor.

Nazajutrz rano dowiedziałem się z ust dyrektora, że Mr. Ochs postanowił mnie przyjąć.

— Szef ma dla pana tylko trzy minuty czasu i decyduje się na odpowiedzenie tylko na jedno pana pytanie, Czy to panu wystarczy?

Musiąo mi wystarczyć.

Punktualnie co do minuty skierowałem mnie woźny do gabinetu Mr. Ochs'a na najwyższym pięttrze drapacza chmur. Za wielkim biurkiem ujrzałem starszego już, mocno semickiego wyglądu, męża

czynne, o twarzy noszącej ślady choroby dżiociowej. Mr. Ochs wskazał mi fotel:

— Ma pan trzy minuty czasu, niech ich pan nie traci na niepotrzebne grzeczności. Słucham pana. Jakle ma pan pytanie?

— Jaką zasadą kierował się pan, Mr. Ochs, że zdołał pan stworzyć tak wielkie i doskonałe pismo?

Wielki redaktor zastanowił się przez chwilę:

— Staralem się stałe robić najlepszą gazetę ze wszystkich i nie oglądałem się przytem na koszty. Wiedziałem, że koniec końców musi się to opłacać.

Wstałem z fotelu.

— Ma pan jeszcze pół minuty, — rzekł Mr. Ochs, podając mi z uśmiechem rękę.

Mój najkrótszy wywiad był skończony. Zdaje mi się, że nie był wcale najgorszy.

C. Z. K.

Głęboko wzruszeni zgonem B. P.

Róży Kamajko

wyrazy głębokiego współczucia p. SAMUELOWI KAMAJKO oraz p. inż. ILJI KAMAJKO składają H. Herszkowicz, G. Wolpert.

Obchód święta 3 maja

Komitet opracował już program uroczystości

Wczoraj, o godz. 6.30 wiecz. w sali konferencyjnej zarządu miejskiego, odbyło się pierwsze posiedzenie stałego komitetu, powołanego do organizowania wszelkich uroczystości i obchodów narodowych w Łodzi. Posiedzenie wczorajsze, które zostało zwołane z okazji zbliżającego się święta 3-go Maja, zagał komisarz Wojewódzki, jako przewodniczący komitetu, poczem omówiono w ogólnych zarysach program tegorocznych obchodów święta.

A więc komitet wyda specjalną odezwę do ludności naszego miasta, nawołując do tłumnego udziału w obchodzie.

W godzinach rannych, w dniu 3 maja odbędzie się Msza polowa na placu Halera, po mszy zaś również na placu Halera odbędzie się defilada oddziałów wojskowych garnizonu łódzkiego, organizacji P. W., hufców szkolnych P. W., organizacji b. wojskowych, straży oraz organizacji społecznych.

Na boiskach i placach sportowych, zorganizowane zostaną popisy sportowe. Na boisku Ł. K. S. odbędzie się reprezentacyjna rewja sportowa, przyczem wstęp

na nią będzie zupełnie bezpłatny i tylko miejsca na trybunach, kosztować będą po 50 gr. Na innych boiskach: „Widzewa”, I. K. P. i t. d. odbędzie się rewja i popisy dla robotników fabrycznych.

We wszystkich parkach miejskich oraz na placach publicznych — na Pl. Wolności, na Zielonym Rynku, na Wodnym Rynku, na Bałuckim Rynku, na Pl. Reymonta — odbędzie się koncerty orkiestr wojskowych oraz występy chórów śpiewaczych.

Tak przedstawia się program w ogólnych zarysach, szczegóły zaś omówione będą na następnym posiedzeniu komitetu.

Komitet obchodu święta narodowego 3-go Maja zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich organizacji społecznych, które chciałyby wziąć udział w obchodzie, aby zgłaszały się pisemnie lub telefonicznie, z podaniem liczby osób mających wziąć udział w uroczystości, do dyr. Kalinowskiego (tel. 218-01) lub p. Folta (tel. 218-03), w gmachu zarządu miejskiego przy Pl. Wolności.

Trzy sprawy komunistyczne

3-ch oskarżonych skazano: na 3 lata, na 1 rok i na 8 mies. więzienia

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj trzy sprawy przeciwko trzem oskarżonym, pociągniętym do odpowiedzialności karnej za działalność komunistyczną.

Dwudziestoczteroletni Moszek Aron Taub został zatrzymany w dniu 7 listopada r. ub., gdy brał udział w pochodzie, zorganizowanym przez działaczy komunistycznych z okazji rocznicy wybuchu rewolucji bolszewickiej w Rosji.

Tłum liczący około dwustu ludzi został przy zbiegu ulic Południowej i Piłsudskiego rozproszony, a znany wywiadowcom z brygady politycznej Taub został zatrzymany.

Oskarżony tłumaczył się, że był tylko przypadkowo obok pochodu. Taub skazany został na trzy lata więzienia.

W drugiej sprawie stawał 22-letni Berek Lajzerowicz, zatrzymany w dniu 13 stycznia w Pabjanicach w chwili, gdy rozdawał odezwy komunistyczne. W toku rewizji znaleziono przy oskar-

żonym całą plikę podobnych ulotek oraz kwitarjusz na składki na rzecz międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom.

Lajzerowicz skazany został na rok więzienia.

Wreszcie trzeci z podsądnych, 19 letni Jakub Krakowski zatrzymany został w chwili, gdy usiłował zawiesić sztandar komunistyczny na drutach telefonicznych przy Zielonym Rynku. Krakowski nie był jeszcze notowany i tłumaczył się, że został za kilka groszy wynajęty przez nieznaną sobie osobników do tej czynności.

Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia. (gas)



„Dar narodowy 3 maja”

Zbiórka na ulicach i w szkołach

W związku ze zbliżającym się świętem 3 maja, Polska macierz szkolna postanowiła zorganizować znowu zbiórki na „Dar narodowy 3 maja”. Sprzedawane więc będą nalepki, które w dniu święta będą ozdabiały okna i wystawy sklepowe, poatem na miasto wyruszą kwiaty starze.

Na szczególną uwagę zasługują udziały szkół w tegorocznej zbiórce. Jak się dowiadujemy, władze szkolne zezwoliły na urządzenie w szkołach specjalnej zbiórki na „Dar narodowy 3 maja” w czasie od 2 do 5 maja. W sprawie tej w dniu wczorajszym otrzymali okólniki wszyscy dyrektorzy i kierownicy szkół łódzkich. (i)

Za pobicie wywiadowcy 3 sprawy skazani na 1 rok więzienia

Kazimierz Piotrowski, Stanisław Kozłowski i Bolesław Gnidziński w dniu 24 lutego odpowiadali z wolnej stopy pod zarzutem pobicia wywiadowcy, który pomocny był w aresztowaniu dwóch kontrolnych — przyjaciółek oskarżonych.

Wobec niestawienia kilku świadków — sąd po naradzie sprawę odroczył. Rozprawa odbywała się w sali Nr. 100. Oskarżeni, przeczuwając, że wraz z decyzją o odroczeniu sprawy sąd postanowi osadzenie ich w areszcie — wymknęli się z sali i uciekli. Ujęty został tylko jeden z nich — Gnidziński. Dwaj pozostali zostali zatrzymani dopiero w marcu.

Wczoraj wszyscy trzej odpowiadali ponownie przed sądem okręgowym.

Poszkodowany wywiadowca Walliński, pobity w nocy w bramie domu na Bałuckim Rynku przez sześciu napastników — rozpoznał w trzech ujętych winnych zającia.

Wszyscy trzej skazani zostali po roku więzienia. (gas)

Przegląd pojazdów mechanicznych

Dziś w piątek, dnia 26 b. m. winny być przedstawione do przeglądu przed komisją Nr. 1 na ul. Wigury, dojazd z ul. Kilińskiego samochody osobowe, należące do osób o nazwiskach na literę S. do końca S za wyjątkiem So.

Jutro w sobotę, dnia 27 b. m. winny być dostarczone do przeglądu przed komisją Nr. 1 samochody osobowe, należące do osób o nazwiskach na litery So, Wa, do We włącznie.

Samochody muszą być dostarczone do przeglądu na godzinę 8-a rano.

CASINO

KONCERT GRY AKTORSKIEJ

Elżbieta Bergner

w filmie

Marzące Usta

(Der träumende Mund)

w języku niemieckim.

Ulgi ważne

Teatr „ROZMAITOSCI” tel. 112-25. Gościnne występy znakomych gwiazdorów amerykańskich SEDI SZENGOLD I SEM AURBACH. Dziś, w piątek o godz. 9.30 wiecz. po cenach POPULARNYCH wspaniały melodramat ze śpiewami i tańcami p. t.: „Kobieta, która milczy”

„Kobieta, która milczy”

LEKARZ - DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

Przyjmuje codziennie od 9-3 Gdańska 37

tel. 232-55

od 4-7 w lecznicy Piotrkowska 294



NAPAD RABUNKOWY NAR.-SOCJALISTÓW

pod znaku „Błyskawicy“ na kasę stacyjną w Gierałtowicach. — 11-tu „ideowców“ zasiadło na ławie oskarżonych w Rybniku. — Plan napadu był przez nich opracowany i uchwalony w Łodzi

Sąd skazał „wodza“ Grallę i 7 działaczy „Błyskawicy“ na 2 do 4 lat więzienia

Rybnik, 25 kwietnia. W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sądem okręgowym w Rybniku proces, będący epilogiem napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 31 stycznia rb. na kasę stacyjną w Gierałtowicach. Napad ten, dokonany został z pobudek politycznych. Chodziło mianowicie o zdobycie pieniędzy dla rozwijanej przez władze organizacji narodowych socjalistów pod znaku „Błyskawicy“.

Krótko przed godz. 9-ta rano wprowadzono na salę rozpraw 11-tu oskarżonych, a m.: Stanisława Domagałę i Bronisława Tłoczka z Łodzi, Ryszarda Szoltyska, kolejarza z Przyszowic, kupca Leona Popelę z Katowic, robotnika Alojzego Skrzypczyka i robotnika Wilhelma Palarusa oraz górników Wiktora Pawłasa z Przyszowic, słusiarza Alfreda Płocha z Bielszowic, górników Jana Popelę z Końcyc, górników Jana Masonia z Przyszowic i wodza narodowych socjalistów na Górnym Śląsku — Józefa Grallę z Mysłowic-Słupnej.

O godz. 9,20 wchodzi na salę trybunału w osobach s. o. Stodolak jako przewodniczącego i s. o. Nodzyńskiego i Kujawski jako wotantów. Oskarża wiceprokurator Hanzel. Woźny wnosi na tacy dowody rzeczowe w postaci dwóch rewolwerów syst. Parabellum i jednego magazynka oraz magazynów zapasowych, które kładzie na stole.

Co zawiera akt oskarżenia

Po stwierdzeniu obecności świadków, których powołano 12-tu z kom. Brodniewiczym, kierownikiem wydziału policyjnego śledczej w Katowicach na czele, i po sprawdzeniu generalii oskarżonych, przewodniczący Stodolak odczytał akt oskarżenia, zawierający kilka naciąganych stron pisma maszynowego. Z aktu tego wynika, że po rozwiązaniu na Górnym Śląsku Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej, której wodzem był osk. Gralla, przystąpił on na terenie powiatu rybnickiego do organizowania Narodowej Partii Społeczno-Radykalnej.

Partia ta nie posiadała pieniędzy, potrzebnych do rozwinięcia szerszej działalności. Przywódcy nowej partii, nie mając nadziei na zdobycie funduszy drogą legalną, postanowili nie cofać się przed niczem byleby zdobyć pieniądze. Osk. Gralla wraz z najbliższymi współpracownikami osk. Szoltyskiem, Palarusem, Skrzypczykiem i Kujawskim uplanowali napaść na stację kolejową w Gierałtowicach. Myśl tę poddał osk. Szoltysk, który pracował jako kolejarz na tej stacji i znał dokładnie panujące tam stosunki.

Na podstawie jego informacji postanowiono dokonać rabunku około godz. 18. Plan napadu opracowany został w Łodzi.

W połowie stycznia bawił w Łodzi Gralla, który na bruku łódzkim zetknął się z członkiem Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej Domagałą.

Jego to właśnie Gralla wtajemniczył w swe plany i prosił o pomoc. Domagała pomocy tej nie odmówił.

Podział ról

Po powrocie do Katowic Gralla wraz z towarzyszami opracowywał dalsze szczegóły planu napadu. Dopiero w dn. 22 stycznia br. Gralla zwołał do Katowic konferencję, na którą przybyli Szoltysk, Palarus, Skrzypczyk, Kujawski, Pawłus i Ploch.

Na tej właśnie konferencji zdecydowa-

wał się Gralla wykonać opracowany plan napadu.

W godzinach popołudniowych dnia 31 stycznia zwołano do Przyszowic zebranie organizacyjne, na które Gralla wraz z spółnikami przyjechali samochodem. Tam ostatecznie podzielono role pomiędzy poszczególnych wykonawców napadu. Domagała i Tłoczek mieli dokonać rabunku, zaś Szoltysk miał stać przed dworcem na czatach. Osk. Ploch miał następnie przechować rewolwery i zrabowaną gotówkę.

Z tego zebrania osk. Domagała, Tłoczek i Szoltysk udali się samochodem, którym kierował Kujawski na stację w Gierałtowicach, gdzie przybyli około g. 18.30. Zamierzali oni natychmiast przystąpić do swej zbrodniczej akcji, jednak na stacji było wielu pasażerów. Wobec tego odłożyli wykonanie planu o jedną godzinę.

Napadu dokonano w ten sposób, że Domagała i Tłoczek z okrzykiem:

„RECE DO GÓRY“,

trzymając w rękach rewolwery, gotowe do strzału, wtargnęli do budynku stacyjnego. W momencie tym pracowali tam urzędnicy Pawłus, Dzierżęga i Adamczyk, którzy steroryzowani przez bandytów usłuchali ich wezwania. Tłoczek z dwoma rewolwerami w rękach pilnował wystraszonych urzędników kolejowych, natomiast Domagała, uzbrojony w jeden rewolwer, zamierzał wejść do blura, gdzie znajdowała się kasa.

Domagała, wchodząc do kasy, niespodziewanie natknął się na zawłodowca stacji Matuszka. Ten, widząc uzbrojonych osobników nie stracił zimnej krwi i zatrzasnął przed nosem Domagały drzwi, uruchamiając natychmiast jednocześnie przyrządy alarmowe.

Widząc to bandyci zorjentowali się, że rabunku nie będą mogli dokonywać i poczęli się wycofywać w kierunku peronu. Nieszczęście chciało, że w tej chwili Pawłus poruszył się. Tłoczek sadząc, że zamierza ich ścigać

STRZELIŁ, KLADĄC GO TRUPEM NA MIEJSCU.

Bandyci tymczasem pobiegli do samochodu i rozkazali szoferowi Kujawskiemu szybko jechać. Podczas ucieczki opowiedzieli o swym niepowodzeniu Szoltyskowi. Udali się następnie do Nowej Wsi, gdzie Szoltysk odebrał od Domagały i Tłoczka rewolwery, poczem poszedł do Płocha i zawiadomił go, że pieniądze żadnych nie zrabowano.

Podstępem wciągnęli go w akcję

Jako pierwszy zeznaje oskarżony Tłoczek z Łodzi. Ukończył on szkołę powszechną, zawodu nie posiada, pracował w kanalizacji miejskiej w Łodzi, a następnie jako robotnik w fabryce „Gentleman“. Ruchem partyjnym interesował się oddawna. Ostatnio był bezrobotny. Otrzymał zawiadomienie od

Domagały, że dostanie pracę. Nie mówiono mu jaką, ani gdzie. Dopiero w drodze z Łodzi dowiedział się w Kolaszkach, że jedzie do Mysłowic. Stamtąd skierowano go do osk. Palarusa, a następnie do Płocha w Nowej Wsi. Przyrzeczonej pracy nie otrzymał, jednak stale opiekowali się nim mężowie zaufania NSPR, którzy w rezultacie w dniu 30 stycznia rb. podstępnie wciągnęli go do organizowanego i przemyślanego już poprzednio napadu rabunkowego na kasę stacyjną w Gierałtowicach. W mieszkaniu Płocha zetknął się z pewnym kolejarzem, jak się później okazało — z osk. Szoltyskiem, który zapoznał go z „wodzem“ Grallą. Ponieważ Tłoczek skarżył się na brak pracy, Gralla pożyczł mu 4 zł. na papierosy. W towarzystwie Szoltyska, który się nim nadal opiekował, przybył Tłoczek do Przyszowic.

Zniechęcony ustawicznym przenoszeniem go z miejsca na miejsce i brakiem pracy, domagał się jej energicznie. Wówczas oświadczone mu, że został przeznaczony do pewnej roboty, którą wspólnie z innymi będzie musiał wykonać. W drodze wręczono mu w samochodzie 2 rewolwery i oświadczone, że będzie dokonany napad na kasę kolejową, a gdyby odmówił udziału, zostanie

ZASTRZELONY JAK PIES.

W miarę zbliżania się w swych zeznaniach do momentu napadu, Tłoczek okazuje coraz większe zdenerwowanie i od czasu do czasu popłakuje. Twierdzi, że padł ofiarą swej nieświadomości i złych, bliżej nieznanym mu ludzi, którzy zrobili z niego swe narzędzie.

„Trzeba dokonać czegoś nadzwyczajnego...“

Skolei zeznaje oskarżony Szoltysk, funkcjonariusz kolejowy w Przyszowicach.

Szoltysk zajmował się w partii kolportowaniem organu partyjnego „Nasza Polska“. Przebieg napadu przedstawia bardzo mętnie, tak że przewodniczący zmuszony jest zadać mu szereg pytań, naprowadzających na jego zeznania, złożone w toku śledztwa. Oskarżony ten zeznał m. in., że według opracowanego planu, napad nie miał trwać dłużej, niż 3 minuty.

Oskarżeni, Skrzypczyk, Palarus, i Pawłak oraz Ploch zeznawali bardzo powściągliwie, pamiętni najwidoczniej przysięgi, grożącej śmiercią na wypadek zdrady tajemnic partyjnych.

Szósty skolei oskarżony, Alfred Ploch z Bielszowic, ojciec trojga dzieci, zeznał, że w partii NSPR, zajmował się kolportażem organu partyjnego „Nasza Polska“ i był mężem zaufania Grally.

Na uwagę zasługuje fakt, że Ploch był już uprzednio karany więzieniem za agitację komunistyczną.

Oskarżony Popela, mąż zaufania

Grally i organizacji NSPR, zajmował się zbieraniem od członków składek, które miały być przeznaczone na zwołanie kongresu. O planie napadu rzekomo nie wiedział. Krytycznego wieczora po zebraniu wyjechał z Przyszowic. O napadzie dowiedział się dopiero następnego dnia z dzienników.

Co mówi „wódz“ Gralla?

Największe zainteresowanie budzą zeznania oskarżonego Grally, prezesa NSPR, które miały raczej charakter expose ideowego i sprawozdania z działalności partii. Wywody jego przerwał przewodniczący, wzywając Grallę, aby mówił rzeczowo i tylko to, co należy do sprawy. Gralla przyznaje się, że wiedział o planowanym napadzie zbrojnym na kasę kolejową, ale zaprzecza temu, jakoby był autorem planu lub udzielał członkom dyrektyw w tym względzie. Do winy nie przyznaje się.

Następnie zeznaje oskarżony Kujawski, były adiutant Grally, zamożny kupiec i właściciel sklepu kolonialnego w Katowicach — Zawodziu i właściciel samochodu. Na samym wstępie Kujawski prosił przewodniczącego o usunięcie z sali przedstawicieli prasy, gdyż jest skrupowany w swych zeznaniach. Przewodniczący odmawia tej prośbie.

Jak jechali na wyprawę

Kujawski zeznaje wiece, że 30 stycznia rb. otrzymał od Grally dyspozycję udania się wraz z samochodem do Przyszowic. O godz. 4 po poł. stanął się do dyspozycji Domagały, a następnie samochodem wyjechał w towarzystwie Tłoczka i Domagały do Gierałtowic, gdzie w odległości około 200 metrów od dworca zatrzymał się. Z będącego jeszcze w ruchu samochodu wskoczyli Szoltysk, Tłoczek i Domagała i szybko kim krokiem poszli w stronę budynku stacyjnego.

Zeznania tego oskarżonego wywołują na sali wesołość spowodowaną oryginalnym sposobem wystawiania się, zdradzącego wyraźną nieznajomość języka polskiego. W zeznaniach swych oskarżony skrętnie unika słów „napad“, „rabunek“ itp.

Po napadzie uczestnicy podbiegli szybko do auta, przyciem Tłoczek, krzyżując „daj gazu!“ kazał jechać szybko, aby nie wpaść w ręce policji. Po drodze w Przyszowicach wsiadł Domagała, zaś Szoltyska i Tłoczka przywiózł do Nowej Wsi. Potem się już z nimi nie widział.

Wyrok

Po przerwie trybunał przesłuchał kolejno 12 świadków, oficerów i funkcjonariuszy służby śledczej, policji oraz urzędników kolejowych, którzy potwierdzili zeznania złożone w śledztwie. Skolel zabrał głos prokurator Hanzel, a następnie obrońcy, oskarżonych, poczem o godz. 20-ej trybunał ogłosił wyrok, na mocy którego skazani zostali:

oskarżony Stanisław Tłoczek, za zbrodnię z par. 223 i 229/2, został skazany na 2 i 4 lata więzienia, łącznie na 4 lata 6 miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego.

Oskarżony Szoltysk za rozbój na 2 lata więzienia, Kujawski, Palarus i Pawłak na karę po 1 roku więzienia, Skrzypczyk na 1 i pół roku więzienia, wreszcie Gralla, prezes NSPR, na 2 lata więzienia.

Oskarżonych Płocha, Popelę i Masona sąd uwolnił od winy i kary. Jako okoliczność łagodząca, sąd uwzględnił przyznanie się do winy niemal wszystkich oskarżonych.

Walka o umowę zbiorową w przemyśle budowlanym i kanalizacyjnym

Zatarg w przemyśle budowlanym w Łodzi grozi wybuchem strejku robotników budowlanych. Wszelkie dotychczasowe próby zawarcia umowy zbiorowej spełzały na niczem, gdyż przedsiębiorcy budowlani nie zgadzali się na stawki plac, proponowane przez robotników.

Ponieważ roboty już się rozpoczęły, dziś międzyzwiązkowa komisja robotnicza zwróci się do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o interwencję.

W poniedziałek w okręgowej inspekcji pracy odbędzie się konferencja prywatnych przedsiębiorców kanalizacyjnych z delegatami robotników, w sprawie podpisania umowy zbiorowej na bieżący sezon. Wobec przymusu kanalizowania domów łódzkich spodziewany jest poważny ruch w tej dziedzinie, wobec czego robotnicy zażądali unormowania plac.

Dodatek komunalny został przywrócony w pełnej wysokości

Jak wiadomo, w dniu 1 kwietnia, przy wypłacie poborów pracownikom miejskim, potrącono im t. zw. dodatek komunalny, pobierany przez nich od szeregu lat. Niewypłacenie tego dodatku spowodowane zostało uchwałą komisji finansowo - budżetowej rady miejskiej, która zażądała zredukowania tego dodatku o 50 proc. Wprawdzie na radzie miejskiej uchwała ta została zreasumowana, ponieważ jednak budżet jeszcze nie jest przyjęty w trzecim czytaniu, a wysokość dodatku komunalnego była zakwestionowana, wstrzymano wogóle wypłatę tej należności.

Wobec powyższego delegacja pracowników miejskich interwenjowała w ministerstwie spraw wewnętrznych, prosząc, aby uchwała „narodowców” została anulowana i by ministerstwo dodatek zatwierdziło. Wczoraj zarząd miejski otrzymał pismo, podpisane przez p. ministra Kościalskiego, iż dodatek komunalny zostaje przywrócony w pełnej wysokości.

Kontrola kosmetyków przez lekarzy i farmaceutów

Warszawa, 25 kwietnia. (B) Dowiadujemy się, że ministerstwo opieki społecznej uruchomi w najbliższym czasie specjalną kontrolę nad produkcją środków kosmetycznych. Uruchomienie tej kontroli spowodowane zostało licznymi w ostatnich czasach wypadkami zachorowań, głównie skóry, ale często i organów wewnętrznych, po użyciu pewnych środków kosmetycznych, jak pudrów, kremów itp. Kontrola ministerstwa opieki społecznej sprawowana będzie pod kierownictwem departamentu zdrowia publicznego przy udziale fachowców chemików i farmaceutów.

Na fali radiowej.

LWOWSKIE TRIO SALONOWE PRZED MIKROFONEM.

Lekkie utwory Helmuta Mayera, Lehara, Benatzky'ego usłyszymy z Lwowa w piątek, dnia 26 kwietnia o godz. 12.05-12.50 w wykonaniu tria salonowego, które wielokrotnie już występowało we Lwowie z dużym powodzeniem. W skład trupa wchodzi K. Halpon (skrzypce) L. Ebel (wiolonczela) i Zdzisława Chruszczewska-Majewska (fortepian).

MIECZYSLAW FOGG PRZED MIKROFONEM.

Mieczysław Fogg, którego ostatnio słyszeli radiosłuchacze tylko z płyt gramofonowych, wystąpi po dłuższej nieobecności w kraju, przed mikrofonem radiowym w dn. 26-tym kwietnia

„DOM OTWARTY” BALUCKIEGO W TEATRZE WYOBRAŹNI.

Michał Bałucki, demokratyczny powieściopisarz polski najpierw młodzieży górnej, później mieszczaństwa — pierwszy wprowadził na scenę małopolskie postacie z wielkim powodzeniem. Utrzymały się one nawet w przekładach na język czeski i niemiecki. Na scenie polskiej grane były sztuki Bałuckiego przy salwach śmiechu i stałej frekwencji. W dniu 26-tym kwietnia t. l. w piątek o godz. 18.10 Teatr Wyobraźni w Poznaniu wystawia jedną z najlepszych jego sztuk „Dom Otwarty”.

OTWARCIE SEZONU KAPIELOWEGO W JASTRZĘBIU-ZDRÓJ.

Z zadowoleniem dowiadujemy się o otwarciu bieżącego sezonu kąpielowego w znanym ze swych walorów leczniczych uzdrowisku Jastrzębie Zdrój — perle uzdrowisk śląskich. Znakoomite warunki terenowe i klimatyczne, wygodna i europejski komfort, silna radioaktywność solanek jodoformowych źródeł Jastrzębia odpowiadających składom chemicznym i własnością leczniczą zagranicznym źródłom światowej sławy jak: Hall, Kreuznach, Wildęg sprawiają, że Jastrzębie Zdrój cieszy się z roku na rok rosnącą frekwencją.

WYCIEZKI I ULGOWE PRZEJAZDY P. B. P. „ORBIS”.

Od dnia dzisiejszego ważne są karty uczestnictwa na ulgowe przejazdy do Poznania na odbywające się tam Targi. Cena karty uczestnictwa, upoważniającej do bezpłatnego wejścia na Targi i ulgowy pobyt w Poznaniu 2 zł.

Tanie sezony wiosenne w uzdrowiskach polskich w Ciechocinku, Druskiennikach, Jastrzębiu Zdroju, Iwniczu, Krynicy, Rabce, Szczawnicy, Truskawcu i Zegiestowie. Zapisy wyłącznie w P. B. P. „Orbis”. Wycieczka majowa do Kopenhagi S. S. „Pułaski” 9-13 maja od zł. 80. Wycieczka na Targi do Budapesztu, powrót przez Wiedeń 10-17 maja. Wycieczka wypoczynkowa nad morze Adriatyckie 7-30 maja od zł. 95.— z całkowitem utrzymaniem i hotelami. Co dwa tygodnie najtańsze grupowe przejazdy do Palestyny. Zapisy na letnie wycieczki morskie i lądowe. Biuro „Orbis” ul. Piotrkowska 18 otwarte w godz. 9-21-ej. Informacje telefoniczne Nr. Nr. 249-33, 249-40.

Pogrzeb ś.p. Mieczysława Frenkla

Tłumy publiczności oddały hołd zmarłemu mistrzowi

Warszawa, 25 kwietnia.

(B) Dzisiaj w południe, Warszawa odprawiała na miejsce wiecznego spoczynku nestora aktorów polskich, ś. p. Mieczysława Frenkla. O godz. 10 rano, w górnym kościele św. Krzyża, rozpoczęło się nabożeństwo żałobne. Kościół był przepełniony delegacjami artystów wszystkich teatrów polskich z całego kraju oraz tłumami publiczności. W czasie modłów, kilku artystów operowych, wykonało pieśni żałobne.

Po skończeniu nabożeństwa, koleđy zmarłego mistrza sceny wynieśli trumnę ze zwłokami do karawanu, po-

czem uformował się olbrzymi kondukt pogrzebowy, który otworzyły delegacje artystów z wieńcami, koleđy Zmarłego, niosąc na poduszce liczne odznaczenia ś. p. Frenkla, następnie duchowieństwo i niezliczone tłumy.

Przed gmachem opery na Placu Teatralnym kondukt zatrzymał się. Z balkonu opery po odśpiewaniu przez chór pieśni żałobnych, wygłosił przemówienie prezes ZASP'u, Józef Śliwicki.

Zwłoki ś. p. Mieczysława Frenkla, złożono na cmentarzu na Powązkach, w Alei Zasłużonych.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 18 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 25 kwietnia 1935 r.

- Przenosi się zawody Burza — Strzelec (Sieradz) o mistrz. klasy B, wyznaczone komunikatem Nr. 8, z godz. 16.50 na godz. 11.00. Termin i boisko pozostają te same (t. j. dnia 5 maja, boisko Krusze-Endera w Pabjanicach).
- Przenosi się zawody PTC—Hakoah, wyznaczone komunikatem Nr. 16 z dnia 3 maja na dzień 5 maja, boisko Sokoła w Pabjanicach, godzina 16.30.
- Przenosi się zawody UT II — ŁKS II, wyznaczone na godz. 9.00 na boisku UT, na przedmecz zawodów ligowych ŁKS—Ruch na godz. 14.15. Boisko ŁKS.
- Prostuje się komunikat Nr. 16 w ten sposób, że zawody Makabi — ŁTSG z dnia 26 maja 1935 r. mają brzmieć ŁTSG—Makabi (gospodarz zawodów ŁTSG). Boisko WKS, godz. 11.00.
- Prostuje się komunikat Nr. 16 w ten sposób, że zawody WKS—ŁTSG z dnia 30 czerwca mają brzmieć — ŁTSG—WKS, godz. 17.30, boisko ŁKS. Gospodarz zawodów ŁTSG.
- Prostuje się komunikat Nr. 17 pkt. 2 w ten sposób, że zawody ZSSG—Strzelec (Sieradz) w dniu 26 maja winny się odbyć na boisku w Zd. Woli.
- Prostuje się Komunikat Nr. 15 pkt. 1 (weryfikacja zawodów) w ten sposób, że wynik zawodów ŁKS Ib — ŁTSG z dnia 31. III. 1935 r. winien brzmieć 0:3 i 2 pkt. dla ŁTSG.
- Podaje się do wiadomości WKS (Łódź), że PZPN zwrócił niepotwierdzoną kartę zgłoszenia zawodnika karencyjnego Kobjoka Stanisława.
- Weryfikuje się zawody o mistrzostwo kl. A na okres 1934—35: Widzew — ŁKS Ib z dnia 14. 4. 1935 r. — 4:1 i 2 pkt. dla Widzewa. ŁTSG — SKS z dnia 14. 4. 1935 r. — 5:0 i 2 pkt. dla ŁTSG. Union Touring — Makabi z dnia 6. 4. 1935 r. — 4:0 i 2 pkt. dla UT. Wima — WKS z dnia 7. 4. 1935 r. — 6:0 i 2 pkt. dla Wimy. SKS — ŁKS Ib z dnia 7. 4. 1935 r. — 1:0 i 2 pkt. dla SKS. ŁTSG — PTC z dnia 7. 4. 1935 r. — 6:1 i 2 pkt. dla ŁTSG. WKS — Makabi z dnia 13. 4. 1935 r. — 5:0 i 2 pkt. dla WKS.
- Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo klasy B na okres 1934—35: ŁTSG II — PTC II z dnia 7. 4. 1935 r. — 5:0 i 2 pkt. dla ŁTSG II. SKS II — ŁKS II z dnia 7. 4. 1935 r. — 1:0 i 2 pkt. dla SKS II. Wima II — WKS II z dnia 7. 4. 1935 r. — 2:3 i 2 pkt. dla WKS. UT II — Makabi II z dnia 6. 4. 1935 r. — 5:0 i 2 pkt. dla UT II. WKS II — Makabi II z dnia 13. 4. 1935 r. — 3:0 walkower i 2 pkt. dla WKS II spowodu niestawienia się drużyny Makabi II do zawodów.

Mecz dwóch teamów odbył się w Katowicach

W Katowicach rozegrany został w dniu wczorajszym mecz treningowy dwóch teamów, który zakończył się zwycięstwem teamu A w stosunku 4:3 (2:2). W meczu wzięli udział czołowi piłkarze polscy przewidziani na mecz z Austrią w dniu 12 maja. Z bardziej znanych zawodników brak jednak Marty, Ny, Nawrota, braci Pazurków, Kotlarzyków i Mysia.

Kolarze łódzcy na mistrzostwach Polski

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie kolarski bieg naprzelaj (cyklo-pedestre) o mistrzostwo Polski

na dystansie ok. 30 klm. Do biegu tego zostali zgłoszeni również trzej kolarze łódzcy, a mianowicie Kołodziejczyk i Jaskólski (obecnie Wima) oraz Kacprzak z Resursy.

Union Touring zwycięża Nordję w stosunku 7:0 (4:0)

Union Touring rozegrał wczoraj towarzyskie spotkanie z Nordją traktując mecz ten jako trening. Z pierwszej drużyny grało pięciu zawodników, nie wysilając się zbytnio. Nordja nie była ani przez chwilę groźna dla gospodarzy, gracze jej są bowiem zbyt słabi fizycznie. Z drużyny wyróżnił się bramkarz, który umiejętnością znacznie przewyższa swych współtowarzyszy.

Przed zebraniem P.Z.T.K. Łódź pragnie organizować mistrzostwa kolarskie Polski

W związku z niedzielnym walnym zebraniem Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich w Warszawie, odbyła się w dniu onegdajszym w lokalu „Resursy” przy ul. Kilińskiego 123 konferencja klubów łódzkich, na której uzgodniono stanowisko jakie mają zająć delegaci Łodzi na tem zebraniu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele 11 klubów, przyczem postanowiono starać się by ŁÓZK powierzono w sezonie bieżącym organizację długodystansowych mistrzostw torowych Polski. Ponadto Łódź zgłosiła na walne zebranie m. in. wniosek wprowadzenia dla kolarzy wszystkich klubów polskich jednako ujednolicenia oraz wniosek, by kolarze byli zaopatrzeni w karty lekarskie, w których lekarz zapisywałby co miesiąc wyniki badania.

Nowiny bokserskie

W zestawieniu par na zawody bokserskie na powodzian, które odbędą się w niedzielę o g. 11-ej przed południem w teatrze Miejskim przy ul. Śródmiejskiej zajdzie zmiana w wadze półciężkiej, gdyż klub Kruszeender z Pabjanic zawiadomił w dniu wczorajszym, że Kraśewski nie będzie mógł walczyć, wobec czego na przeciwnika Blizauma z Hakoahu propagandy jest jeden z b. obiecujących pięściarzy kaliskich.

Do zawodów drużynowych o puhar im. ś. p. Otto Landeka, ofiarowany przez lekarza ŁÓZB dr. Zausmera, zgłosiły się dotychczas dwa kluby: IKP i KPZjednoczone. Termin zgłoszeń upływa dnia 27, tak że przypuszczają należy, że w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego napłyną zgłoszenia również innych klubów łódzkich. Nadmienić należy, że puhar jest b. wartościowy i niezwykle gustowny.

Przebywający od kilku tygodni w Łodzi trener PZB. p. Billy Smith, po stanie definitywnie w naszym mieście do 5 maja, gdyż zarząd PZB nie zgodził się na dalsze przedłużenie jego pobytu. Chmielewski, który już drugi tydzień przebywa na urlopie wypoczynkowym w Zakopanem, powraca w dniu dzisiejszym do Łodzi.

TEATR MIEJSKI

MUZKA SZUKA

Dzisiaj, w piątek, sztuka Herzera „Morfina” Edwardem Zyteckim w roli głównej.

W sobotę o godz. 4-ej po południu po najniższych wspaniale wystawione arcydzieło Corneilla „Cyd” dla młodzieży szkolnej. W sobotę wiecz. premiera skrajającej się w les'a i L. O'Knoughty'a „Kibic” w opracowaniu Rujwida. Udział w sztuce tej biorą: Fiszerman, Chojnacka, Dardziński, Macherski, Mrozowski, Krell, Tatarski, Woszczerzyc, Żurkowski, tuszkiewicz, Mirewicz, Łabędzki i rez. Wł. Czengery.

W niedzielę o godz. 4-ej po południu po bezwzględnie ostatni „Golgota” po cenach najniższych.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18). Dzisiaj, w piątek, dnia 26 bm. o godz. 8.15 wieczorem po raz ostatni komedia p. t. „Powrót do grzechu” — Stefana Kiedrzyńskiego.

TEATR POPULARNY (Sala Geyera — Piotrkowska 295). Jutro, w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 8.15 miera komedji w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Powrót do grzechu”.

ODCZYT NA WYSTAWIE J. ADLERA. Na otwartej przed dwoma dniami retrospektywnej wystawie obrazów malarza duńskiego, J. Adlera, łodzianina, wygłoszone zostaną w sobotę i w niedzielę o godz. 6-ej wieczorem dwie interesujące prelekcje o nowej sztuce. Jako prelegent wystąpi sam artysta, Adler. Wystawa, obejmująca wczesne prace malarza oraz dzieła ostatniego okresu, czynna jest od dzienne do godz. 10 rano do 10 wiecz.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

- PIĄTEK, 26 kwietnia 1935 r.
- 6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają słońce”.
 - 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki.
 - 6.50: Gimnastyka.
 - 6.50—7.15: Muzyka (płyty).
 - 7.15—7.25: Dziennik poranny.
 - 7.25—7.45: Muzyka (płyty).
 - 7.45—7.50: Odczytanie programu na dzień następnny.
 - 7.50—8.00: Wskazówki praktyczne.
 - 8.00—11.57: Przerwa.
 - 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
 - 12.05: Wiadomości meteorologiczne.
 - 12.05—12.30: Koncert.
 - 12.50—12.55: Chwilka dla kobiet.
 - 12.55—13.00: Dziennik południowy.
 - 13.00—13.55: Przerwa.
 - 13.55—14.00: Wiadomości o eksporcie polskiej męty z op. „Halka” St. Moniuszki — płyty.
 - 14.00—14.45: „Wesołe południe” — płyty.
 - 14.45—15.35: Przerwa.
 - 15.35—15.45: Przegląd gieldowy.
 - 15.45—16.30: Muzyka lekka. W. J. Mała, piosenki.
 - 16.30—16.45: „Listy od dzieci” — omówi red. „Głos” nedykt. Stefański.
 - 16.45—17.00: Kwadrans słynnych artystów — Yehudi Menuchin — skrzypce (płyty).
 - 17.00—17.15: „Dyskutujemy na temat szkoły pracy” — odczyt wygł. Bogdan Suchodolski.
 - 17.15—17.40: Recital fortepianowy Leopolda Muenzera (tr. ze Lwowa).
 - 17.40—18.10: Audycja dla chorych w oprac. Rekasza. (Transm. ze Lwowa).
 - 18.10—18.30: Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowskiowy z komedji Michała Bałuckiego p. t. „Dom otwarty” — (tr. z Poznania).
 - 18.30—18.45: Koncert reklamowy.
 - 18.45—19.07: Arje i pieśni w wykonaniu Enrico Caruso — płyty.
 - 19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następnny.
 - 19.15—19.25: Dvorzak: Karnawał — uwerutra — płyty.
 - 19.25—19.30: Wiadomości sportowe lokalne.
 - 19.30—19.35: Wiadom. sportowe ogólnopolskie.
 - 19.35—19.50: Piosenki w wykonaniu Mieczysława Fogga.
 - 19.50—20.00: Feljton aktualny.
 - 20.00—20.05: Jak spędzić święto?
 - 20.05—20.15: Pogadankę muzyczną wygł. prof. Roman Chojnacki.
 - 20.15—22.30: Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Willy Ferrero. W programie muzyka włoska.
 - W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”.
 - 22.30—22.45: „Chopin w poezji” — recytacje poezji — Marijana Piechala.
 - 22.45—23.00: „W obronie szczęścia rodzinnego i zdrowia przyszłych pokoleń” — raport z kliniki dermatologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego przeprowadzi dr. Kazimierz Lejman — tr. z Krakowa.
 - 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE. SOTTENS, Muzyka włoska. MOSKWA (Kom.). Wiecór Czajkowskiego. OSŁO. Recital skrzypcowy. RADIO-PARIS. Wiecz piosenek. PRAGA. Koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA. Koncert wieczorny.

Marta Eggerth i Hans Jaray

oto rewelacyjna obsada filmu o miłości hrabianki Esterhazy

do Franciszka Schuberta p. t. „NIEDOKONCZONA SYMFONJA” Wkrótce w kinie „EUROPA”

Dymśza Bogda Krukowski 3 asy 3 komedji polskiej

w najnowszym arcywesołym polskim filmie p. t.

A. B. C. Miłości EUROPA Ostatnie dni! Początek 4, 6, 8, 10 w KINIE (Narutowicza 201)

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Bilans N.R.A.

Z wielkim bezsprzecznie pożytkiem państw europejskich, które mają rozwinąć system opieki społecznej (out-look amerykański był dotkliwą bolączką w międzynarodowym systemie tej opieki) — Roosevelt realizuje dwa ubiegane: na starość i dla żołnierzy wojny.

Obie realizacje następują jednak w tej samej postaci. Ubezpieczenie starcze projektowane było w fantastycznej dla nas cyfrze ok. 100 mld zł. Ten projekt utracił prezydent. Wydało mu się trochę za dużo. Obecnie ma szansę przywrócenia projektu przewidującego umiarkowane starcze renty, wypłacane przez poszczególne stany przy pomocy rządu federalnego.

Także w zakresie „bonów“ żołnierskich zwyciężyła koncepcja bardziej umiarkowana. Zamiast wielkich wypłat żołniewych, które niewątpliwie pochłonięłyby Stany na drodze silnej inflacji — przewidziane jest (poczęści fakultatywne) wydanie b. żołnierzom nie gotówki a obligów państwowych oprocentowanych na 3 proc. rocznie (wstecz od czasu zawieszenia broni!) Coprawda i w tej „skromnej“ postaci wynagrodzenie, jakie żołnierze amerykańscy otrzymują, — jak wiemy — zresztą dość słabą, służyć może dla ojczyzny — wydać się nam musi czemś katastroficznym.

Przez gdy, jak widzimy, NRA realizuje swe plany, szereg najwybitniejszych ekonomistów amerykańskich, zrępowanych w t. zw. Brookings Institution ogłosiło swe uwagi o osiągnięciach obecnej polityki gospodarczej. Ekonomści zgodnie dochodzą do wniosku, że NRA spowodowała: opóźnienie poprawy, zmniejszenie zatrudnienia, redukcję istotnej siły nabywczej mas robotniczych, osłabienie powrotnej inwestycji zwolnionych kapitałów. Ani mniej ani więcej.

General Johnson, nie zaprzeczając wytkniętym NRA błędom, broni się twierdzeniem, że utrzymanie nieograniczonej wolnej konkurencji w rozmiarach z przed 33 roku byłoby zabójcze dla ustroju gospodarczego.

Uwagi ekonomistów amerykańskich oparte na ich rodzimym doświadczeniu, bez obszerniejszych komentarzy naderają się do rozważania eksperymentatorów i „nakręcają” koniunktury w całym świecie. (Ostatnio — jak wiemy — Belgia skłania się w swej polityce gospodarczej do tego obozu).

Ulgowa spłata zaległości

w samoistnych daninach komunalnych. — Jakże podatki objęte będą ulgami

Donosiliśmy już, iż w związku z ustawa o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, min. spraw wewnętrznych opracowuje obecnie rozporządzenie w sprawie ulgowej spłaty zaległości samoistnych danin komunalnych.

Jak się obecnie dowiadujemy, ulgami będą objęte zaległości w podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, w specjalnych opłatach drogowych, w dopłatach drogowych pobieranych od korzystających z inwestycji samorządowych na obszarze gmin wiejskich w spłatach zastępujących świadczenia drogowe w naturze, w podatku inwestycyjnym, w podatku od lokali w gminach wiejskich o charakterze miejskim i w

podatku od placów budowlanych, pobieranym do dnia 1-go b. m., oraz w zasadniczym podatku wojskowym, pobieranym na rzecz gmin.

Zakres i warunki ulg w spłacie danin komunalnych będą analogiczne do zakresu i warunków ulg w spłacie danin na rzecz skarbu państwa. Ulgi te będą przyznawane tylko tym płatnikom, którzy wywiązuja się rzetelnie z płacenia danin bieżących, począwszy od roku budżetowego 1934/35.

Jak wiadomo zaległości w dodatkach na rzecz samorządów do podatków państwowych, objęte zostały rozporządzeniem min. skarbu z 15 b. m.

Waluty słabsze, papiery mocniejsze

Niejednolita tendencja na rynkach pieniężnych

Tendencja na wczorajszym zebraniu giełdy warszawskiej była dość jednolita, notowania jednak dużych zmian nie przyniosły, kształtując się wszakże w większości wypadków lekko zniżkowo. Dalsze 2 punkty straciła belga, która dokonywano tranzakcji po 89.80. Kurs florena holenderskiego obniżył się o 10 punktów do 358.20, dolar zaś (kabel) zniżył o ćwierć punkta do 5.30 1/8. Notowania funta natomiast poprawiły się o 3 punkty, dochodząc do 25.63.

Bank Polski utrzymał cenę dolara na poziomie 5.26 za drobne banknoty, 5.27 za większe i 5.29 za czek, cenę zaś funta obniżył o 5 punktów do 25.45.

10-punktową zniżkę funta przyniosły również notowania na prywat-

nych rynku łódzkim, który niewielkich obrotów dewizą angielską dokonywał po kursie od 25.60 w żądaniu do 25.50 w płaceniu. Dolar efektywny na rynku łódzkim nie zmienił ceny i nadal oddawany był po 5.29 a kupowany po 5.26, natomiast dolar złoty miał tendencję nieco mocniejszą. Żądano za niego 9.12, placono 9.07.

Notowania papierów wartościowych kształtowały się zwyżkowo. Poż. stabilizacyjna zyskała 50 punktów, osiągając kurs 67.00 w sprzedaży i 66.50 w kupnie. Za dolarówkę żądano 55.00, placono 54.00, poż. budowlana ustabilizowała się na poziomie 46.00—45.00, wreszcie 5 proc. L. Z. m. Łodzi za rok 1933 oddawano po 54.25, kupowano po 53.00.

Krajowa produkcja wypiera import

Zredukowany do minimum przywóz przedy do robót ręcznych

W ośrodkach przemysłu bawełnianego rozwinęła się ostatnio na dużą skalę produkcja przedy bawełnianej do robót ręcznych, sprowadzanej doniedawno w 100 proc. z zagranicy, głównie z Francji, Szwajcarii i Niemiec. Zbyt tego rodzaju przedy jest u nas bardzo duży, tak że roczna wartość importu jej dochodziła do 20 milionów zł.

W ciągu ostatnich dwu lat wprowadzono pewne ograniczenia tego przywozu, co pozwoliło rozwinąć się rodzimej produkcji przedy do robót ręcznych do wyrobu jej przystąpił szereg istniejących przedsiębiorstw, przeważnie jednak powstały nowe, zwłaszcza, że produkcja tej przedy, przeważnie ręczno-maszynowa, wymaga specjalnych urządzeń.

Produkcja powyższej przedy rozwija się w szybkim tempie, jednakże nie pokrywa jeszcze całego zapotrzebowania, wskutek czego import z zagranicy

utrzymuje się nadal, choć w bardzo ograniczonych rozmiarach. Obecnie wytwórcy zagraniczni, zagrożeni całkowitem wyeliminowaniem z rynku polskiego, rozpoczęli walkę o utrzymanie się na nim. Przewidywany jest np. w najbliższym czasie atak producentów francuskich, którzy zamierzają rzucić na nasz rynek duże ilości przedy do robót ręcznych po niższej cenie. Wobec jednak stanu krajowej produkcji tego artykułu mało jest widoków, by atak francuski powiódł się, zwłaszcza, że i wytwórcy polscy, dążąc do opanowania na stałe rynku, idą na zniżkę cen, pomimo, iż popyt w tym dziale przewyższa jeszcze podaż.

Dość należy, że podjęcie rodzimej produkcji omawianego rodzaju przedy przyczyniło się do ożywienia w branżach pomocniczych, jak np. w produkcji pudełek, opakowań i t. p.

Srebro zwyżkuje

St. Zjednoczone dążą do osiągnięcia ceny 1.29 dol. za uncję

Poważna zwyżka cen srebra zajmuje uwagę paryskich kół finansowych. Dnia 24 bm. popołudniu uncja srebra osiągnęła w Londynie cenę 32.13/16 pensów. Jak wiadomo, poprzedniego dnia cena ta skoczyła z 30.15/16 do 32.3/8 pensów.

Równocześnie notowano w dniu 23 bm. w Nowym Jorku cenę srebra zagranicznego w wysokości 72.87 cts za uncję, a więc wyżej od urzędowej ceny zakupu srebra z kopalni krajowych (71.11 cts.)

Również i w Montrealu cena srebra podniosła się z 70.08 do 72.45 cts za uncję. Na wszystkich giełdach ceny srebra zwyżkowały do poziomu, przewyższającego poziom, notowany w listopadzie 1925 r.

„L'Information”, komentując zagadnienie haussy cen srebra, twierdzi, że jest ona rezultatem bezpośrednim żądań spekulantów z Dalekiego Wschodu, pośrednim zaś rezultatem amerykańskiej

polityki zakupów srebra zarówno na rynku wewnętrznym jak i zagranicznym. Zakupy amerykańskie — konkluduje dziennik — zmierzają do podniesienia ceny srebra do wysokości 1,29 dolarów za uncję.

NOTOWANIA BAWELNY.
NOWY YORK. Loco 11.80, maj 11.42—43, czerwiec 11.47, lipiec 11.52—53, sierpień 11.40, wrzesień 11.29, październik 11.18—20, listopad 11.21, grudzień 11.25, styczeń 11.29, luty 11.32, marzec 11.36.

NOTY ORLEAN. Loco 11.88, maj 11.37, lipiec 11.49, październik 11.09, grudzień 11.19, styczeń 11.23, marzec 11.32.

LIVERPOOL. Loco 6.66, kwiecień 6.45, maj 6.41, czerwiec 6.38, lipiec 6.36, sierpień 6.27, wrzesień 6.20, październik 6.13, listopad 6.10, grudzień 6.10, styczeń 6.10, luty 6.10, marzec 6.10, kwiecień 6.09, maj 6.10.

EGIPSKA. Loco 8.28, maj 8.02, październik 8.04, listopad 7.99, styczeń 7.98, marzec 7.99, maj 7.99.
UPPER. Loco 7.84, maj 7.47, lipiec 7.22, październik 7.02, listopad 7.01, styczeń 7.01, marzec 7.01, maj 7.01.

O ulgowe cło na przywóz tetry

W r. ub. min. skarbu wprowadziło cło ulgowe na przywóz tetry, co było spowodowane dużą rozpiętością cen przedziwa krajowego i zagranicznego oraz niedostateczną podażą tego półsurowca z produkcji krajowej. Obecnie stawka ulgowa wygasa 30 kwietnia, a ponieważ sytuacja na rynku pod względem cen i podaży tetry nie uległa wielkiej zmianie, przemysł łódzki wystąpił do min. przemysłu i handlu oraz skarbu o przedłużenie ulgowej taryfy celnej na dalszy rok.

Świadectwa przemysłowe

w przemyśle budowlanym

W związku z rozpoczęciem sezonu budowlanym Ministerstwo Skarbu wprowadziło ulgę w wykupie świadectw przemysłowych przez przedsiębiorstwa prowadzące roboty. Dotąd o kategorii patentów dla przedsiębiorstw budowlanych decydowała największa liczba robotników zatrudnionych w ciągu roku, obecnie Ministerstwo system ten zmieniło zezwalając na dostawienie kategorii do przeciętnej średniej liczby robotników pracujących w danym roku podatkowym.

Dla nowopowstałych firm budowlanych miarodajna jest liczba robotników zatrudnionych w pierwszym miesiącu 1935 roku. Posiadacze niższych kategorii będą mogli dopłacać różnicę tak, że firmy budowlane nie będą skrupowane w angażowaniu nowych robotników.

Stan uruchomienia przemysłu średniego

Z pośród 92 fabryk, należących do Krajowego Zw. Przemysłu Włókienniczego, w tygodniu od 1 do 6 b. m. czynne były 84 fabryki, zatrudniając 10,678 robotników. W stosunku do okresu poprzedniego oznacza to wzrost liczby robotników o 584.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 358.20 (-10), Berlin 213.35 (-10), Bruksela 89.80 (-2), Gdańsk 173 (-6), Londyn 25.63 (+3), Mediolan 43.81 (+8), Nowy Jork — kabel 5.30.13 (-0.25), Madryt 72.46 (+1), Paryż 34.95.50 (-pół), Praga 22.44 Zurych 171.55 (-2). W obrotach prywatnych marka niemiecka 197.55, szyling austriacki 100, korona czeńska 21.94, frank francuski 34.95, frank szwajcarski 171.30, funt angielski 25.61, dolar 5.29.50, rubel złoty 4.66, dolar złoty 9.08, rubel srebrny 1.80, dolar 0.84. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniejsza tendencja przeważała dla akcji metalurgicznych, a zwłaszcza dla Norblina. Również mocniej kształtował się kurs dla akcji Haberbuscha. Notowano: Bank Polski 88.50, Lilpopy 10.65—10.60, Mo drzejów 5.30, Norblin 38, Ostrowiecko 19.50—20 (+25), Starachowice 17—117.20 (+35), Haberbusch 46.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy nieco większym ożywieniu. Interesowano się głównie 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. konwersyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 45.4, 4 proc. dolarowa 54—53.75, 5 proc. konwersyjna 67.50—67.75, 7 proc. stabilizacyjna 66.50—66.38—67 (+100), odcinki po 100 dolarów 72, 7 proc. ziemskie dolarowe 49.25, 5 proc. Warszawy nowa 60.38—60—60.38 (+13), 5 proc. Piotrkowa stare 54. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 105, 8 proc. dillonowska 90.50, 7 proc. warszawska dolarowa 70.88, 4 i pół proc. ziemskie 50.25 (+25), za 7 proc. śląską chciano płacić 71.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano, tranzakcje: dolary 5.29, poż. stabilizacyjna 66.25, dolarówka 54.10, poż. inwestycyjna — sprzedaż 105.50, kupno 105.00, pożycz. budowlana 45.50—45.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, seria 9 — 61.50—61.00, Bank Polski 88.50—88.00. Tendencja utrzymana.

BREMA. Loco 13.69, maj 12.69, lipiec 12.88, październik 12.82, grudzień 12.91.
ALEKSANDRJA (Salskclariadis). Maj 14.33, lipiec 14.36, listopad 14.60.
ASHMOUNI. Czerwiec 12.71, sierpień 12.59, październik 12.50, grudzień 12.48.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.
Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 15.00—15.25, pszenica 17.75—18.25, jęczmień 15.00—15.50, owsies jednolity 15.25—16.25, owsies zbierany 15.25—15.75, mąka żytnia 1) 22.00—23.00, mąka żytnia 2) 23.00—24.00, mąka pszenna gat. A 29.00—30.00, gat. B 28.00—29.00, gat. C 27.00—28.00, gat. D 26.00—25.50, gat. E 25.00—25.50, otręby żytnie 9.75—10.00, otręby pszenne 9.00—9.25, —38.00, pszenne grube 10.25—10.50, rzepak 36.00—34.00, groch polny 25.00—27.00, groch Victoria 30.00—38.00, łubin niebieski 9.50—10.00, łubin żółty 8.50—9.00, makuch liny 17.00—18.00, makuch rzepakowy 14.00—15.00, konieczyna czerwona 100.00—130.00, konieczyna biała 50.00—80.00, wyka 27.00—31.00, peluska 31.00—32.00, seradela 10.50—11.50, ziemniaki jadalne 3.00—3.50, strut Soja 20.50—21.00.

Prezent wielkanocny brytyjskiego ministra skarbu

Obniżka podatków w Anglii. Kurs na „małego człowieka”. Przygotowania do wyborów. Dominja domagają się ograniczenia importu rolniczego

Londyn, w kwietniu.

Angielski kanclerz skarbu Neville Chamberlain ofiarował swojemu narodowi wspaniałe jajko wielkanocne. Pociągi świąteczne przewiozły rekordową cyfrę wycieczkowiczów; Bank Angielski musiał wypłacić 4 miliony funtów dla sfinansowania podróży świątecznych. Każdy wycieczkowicz niósł swój kufer z uśmiechniętą miną, albowiem ojcowie rodzin, przynajmniej ci, których dochód miesięczny waha się pomiędzy 260 a 300 L., a zatem drobni urzędnicy, bankowcy i wykwalifikowani robotnicy wyliczyli, że wycieczkę rodzinną nad morze odbiją sobie znakomicie dzięki obniżce podatków, która przeprowadzona została w nowym budżecie.

Tegoroczny preliminarz budżetowy jest arcydziełem zreczności. Nadwyżka ubiegłego roku budżetowego nie wystarcza jeszcze dla rozdawania wielkich podarunków; dochody bieżącego roku, nader troskliwe i ostrożnie szacowane, zostaną w wielkiej mierze pochłonięte przez napęczniałe wydatki zbrojeniowe. Było tedy mądrą pociągnięciem — użycie wszystkich wolnych środków na poprawę położenia „małego człowieka”.

W tej chwili minister skarbu jest znówu nainpopularniejszą osobistością w Anglii. Jeśli mu się uda w bieżącym roku budżetowym wygospodarować godną wzmianki nadwyżkę i w kwietniu przyszłego roku wystąpić z nową ogólną obniżką podatków, to rząd, nawet gdyby miał wystąpić już nie jako „narodowy”, lecz niemaskowany konserwatywny może z uzasadnionym optymizmem wystąpić do walki wyborczej.

Połączenie ogólnej obniżki podatków z nowymi wyborami jest tak zakorzenione w kołach politycznych i w City, że ukształtowanie budżetu zmniejszyło ostatecznie obawy możliwej walki wyborczej. Z punktu widzenia City podziały uspakajająco jeszcze dwie uwagi kanclerza skarbu po pierwsze oświadczenie, że walutowy fundusz wyrównawczy przechodzi na nowy rok budżetowy z nadwyżką dochodową, podczas gdy przypuszczano, że obrona funta w ub. r. pociągnęła za sobą dotkliwe straty. A dalej zapowiedź, że rząd nie uważa ery „taniego pieniądza” za zakończoną i zastrzeżenie sobie dalsze transakcje konwersyjne. Dlatego też rynek papierów procentowych jest obecnie ośrodkiem zainteresowania sfer giełdowych.

Na jubileusz panowania króla Jerzego V zjadą się do Londynu szefowie rządów wszystkich Dominjów. Oficjalnie przyjeżdżają oni, by oddać hołd swojemu królowi, w rzeczywistości jednak, jubileusz królewski jest pretekstem dla poufnej konferencji imperjalnej. Z wyjątkiem Kanady, która nie podnosi żadnych skarg i której udało się wyeliminować jedyne konkurenta na rynku angielskim — Rosję, jako dostawcę drzewa, stoją pozostałe Dominja, przede wszystkim zaś Australia i Nowa Zelandja w ostrej opozycji do polityki agrarnej Macierzy. Żądania tych Dominjów idą w kierunku wydatniejszego zwiększenia kontyngentów na przywóz produktów hodowlanych do Anglii, zwłaszcza mięsa wołowego i baraniny jakoteż w kierunku zmniejszenia do minimum konkurencji importerów zagranicznych w tym zakresie.

Energiczne żądania Dominjów znajdują zdaje się w wielkiej mierze posłuch Premier Macdonald oświadczył niedawno w parlamencie, że polityka kontyngentów nie stanowi w żadnej mierze ostatecznego słowa mądrości; oświadczenie, które po raz pierwszy pozwala przypuścić krytyczną ocenę gabinetu w stosunku

do pociągnięcia ministra rolnictwa Elliota. Wydaje się zatem, że polityka agrarna Elliota stoi pod znakiem zapytania, że zatem trudno będzie przeforsować ją we wszystkich punktach wbrew opozycji Dominjów, których przyjaźń jest tak ważna.

R. F.

„Okólniki nie są prawem”

Charakterystyczne motywy odrzucenia skargi w sprawie podatkowej

Ciekawy spór na tle podatkowym toczył się ostatnio pomiędzy adwokatem warszawskim, panem M., a władzami skarbowymi. Mianowicie adwokat M. w zeznaniu o dochodzie stwierdził, że dochód jego za rok podatkowy wyniósł 16.990 zł. Z sumy tej 7.840 zł. miał uzyskać tytułem dochodów ze swej kancelarii adwokackiej, reszta zaś pochodziła z dochodów z domu.

Władze wymiarowe zakwestjonowały to zeznanie i wymierzyły adwokatowi podatek w sumie 22.50 zł. jako dochód z kancelarii, a ponadto 30.000 zł. na podstawie art. 64, który mówi o dochodzie z niewiadomego źródła.

Adwokat nie uznał tego wymiaru i odwołał się do komisji odwoławczej, która jednak odwołanie odrzuciła, podkreślając m. in., że decyzja władzy wymiarowej była słuszną, gdyż w rzeczonym roku podatkowym żona adwokata kupiła sobie nieruchomości i nie podała skąd na to wzięła pieniądze.

W tym stanie rzeczy sprawa oparła się o Najwyższy Trybunał Administracyjny, dokąd adwokat M. skierował skargę. Wyrok Trybunału Administracyjnego oddalający również skargę adwokata M. zawiera kilka charakterystycznych ustępów. Mianowicie w odwołaniu swem adwokat M. twierdził,

że opodatkowanie go na podstawie art. 64 przynosi ujmę jego osobie, albowiem jako adwokat z racji swego zawodu nie może ustawowo zajmować się żadnymi pobocznymi zajęciami, tembardziej więc nie może się zajmować nieujawnionymi zajęciami, ciągnąc z nich zyski.

W odpowiedzi na ten zarzut Trybunał Administracyjny podkreślił, że ustawa nie zna wyjątków w tej mierze i nawet adwokat może być na podstawie art. 64 opodatkowany i nie przynosi mu to absolutnie ujemy. Ponadto w pewnym ustępie swojej skargi adwokat powołał się na to, że władze wymiarowe nie zastosowały się do pewnego okólnika. I znów Najwyższy Trybunał Administracyjny podkreślił w wyroku, że okólniki nie stwarzają żadnych praw i obowiązków dla podatków, ale są one prawem dla urzędników i nie można wobec tego zarzucać urzędowi, że wykorzystał lub zastosował się albo też nie zastosował się do pewnego okólnika.

Skargę adwokata M. całkowicie oddalono i będzie on musiał obecnie zapłacić 60.000 zł. tytułem podatków. W każdym razie motywy odrzucenia skargi są niezwykle charakterystyczne.

Jutro--Święto Lasu

O wartości i znaczeniu lasu winna się dowiedzieć cała młodzież

Jutro, w sobotę, na terenie całej Polski obchodzimy „Święto Lasu” — dzień poświęcony specjalnie propagandzie umiłowania lasu przez najszersze rzesze naszej ludności.

Być może, że wyraziliśmy się nieścisłe: umiłowania nie można człowiekowi zaszczepić, nie można w każdym razie drogą jednodniową, choćby najbardziej intensywnej propagandy. To też organizatorzy, którzy uważają wpojnie miłości społeczeństwa do lasu za swój cel idealny — w pierwszej linii pragną uświadomić szeroki ogół o wartości i znaczeniu lasu i tą drogą doprowadzić do tego, by każdy obywatel Polski szanował las i dbał o niego, jak o jedno ze swych największych dóbr.

Lalkowi zdawałoby się, że mamy bardzo wiele lasów, że nasz kraj należy do najbogatszych w lasy w całej Europie. Tak jednak dziś już nie jest. Tylko w dawnej Polsce były lasy olbrzymie, o zwartych jak mur wieżycach wspaniałych, różnorodnych drzew. Ale wobec nadmiaru lasów — wycinano je bez miary i nie dbano zupełnie o posadzenie nowych. Dziś na 25 państw europejskich zajmujemy pod względem powierzchni zalesienia zaledwie piętnaste miejsce, zaś licząc w stosunku do naszej gęstości zaludnienia, zajmujemy dopiero osiemnaste miejsce w Europie. Las wycinano

w gospodarce rabunkowej przed wojną, lasy ginęły pod toporem okupanta i dziś jeszcze na wielkich przestrzeniach leśnych dalecy są zwłaszcza właściciele prywatni od racjonalnej gospodarki leśnej.

Nie będziemy się rozwodzić nad olbrzymimi korzyściami gospodarczymi, jakie przynosi las naszemu gospodarstwu społecznemu: samo wyliczenie wystarczy. Poza drewnem, stosowaniem w budownictwie łądem i wodnym, w kolejnictwie, meblarstwie, w wyrobie instrumentów, w papiernictwie, w fabrykacji sztucznego jedwabiu i t. d. — las dostarcza ziół, grzybów i jagód, drzewo zaś, poddane procesom chemicznym, daje terpentynę, smołę, kałafonję i t. d. Lasy wpływają na łagodność klimatu, a ich brak stwarza klimat ostry i zmienny, co już ostatnio odczuwamy i co w pewnej mierze dzieje się właśnie skutkiem przetrzebienia lasów w Polsce.

Cele i ideały jutrzejszego pięknego „Święta Lasu” powinny przemówić do wszystkich obywateli Polski, a przede wszystkim zaś do młodzieży. I dlatego do niej zwracają się przede wszystkim inicjatorzy tego dnia uroczystego i do jej serc i umysłów starają się dotrzeć. Nie wątpimy, że im się to uda.

Doniosły wynalazek inżyniera polskiego

Chorzów, 25 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, huta „Zgoda” w Świętochłowicach otrzymała większe zamówienie na wykonanie 3000 aparatów systemu „Pyram”. Aparaty te zostały w ostatnich dniach wynalezione

przez inżyniera polskiego i zapowiadają przewrót w kolejnictwie, wprowadzając znaczne oszczędności w paliwie na parowozach.

Zamówienie oplewa na 14 milionów złotych.

Poprawa w handlu światowym

Według biuletynu statystycznego Międzynarodowego Związku Handlu Światowym w 1934 r. wykazuje, o ile chodzi o wartość, pewną poprawę w porównaniu z poprzednimi ocenami. dalszym ciągu biuletyn zawiera dane dotyczące światowego tonażu statków morskich, będącego w budowie, w których danych wynika, że w porównaniu z końcem marca r. ub. tonaż ten wzrósł o 18 proc. Światowe rezerwy złota (ZSRR) wzrosły w ciągu pierwszego kwartału r. b. o 154 milj. dawnych dolarów.

Prześladowanie polaków w Czechosłowacji

Mor. Ostrawa, 25 kwietnia.

(Pat) — W ostatnich czasach na terenie Moraw i Śląska zanotowano wypadki represyj względem polaków. W Cieszynie czeskim odmówiono pozostawienia na prowadzenie składu fortepianów, Helenie Zawadzkiej, która zamieszkiwała w Cieszynie oddawna.

Robotników rolnych: Józefa Lwa z powiatu Mielno, wydalono z pracy w Bernacicach, wydalono z pracy w Czechosłowacji.

Bezrobotnym: Feliksowi Chrapkowi z Metyłowic, Janowi Madzi, zamieszkałemu w Trzebowicach oraz Pawłowi Rasturze z Witkowic, wstrzymano zaproszenia na bezrobocie. Wstrzymanie zaproszenia dla Chrapki nastąpiło po tym, gdy zgłosił dzieci swoje do szkoły polskiej. Od bezrobotnego, Mateusza Harabaszki zażądano w Szećcinie 184 kc. za wziętych do pracy, a Wiktorowi Bimie w Hrabowicach odebrano zezwolenie na wykonywanie pracy, co grozi wydalaniem z granic Czechosłowacji.

Oczyszczanie literatury ukraińskiej

z żywiołów „nieprawomyślnych”

Ryga, 25 kwietnia.

Według doniesień z Moskwy, władze republiki ukraińskiej przeprowadzają obecnie energiczną akcję celem usunięcia z ukraińskiej literatury i życia żywiołów nieprawomyślnych i nacjonalistycznych.

W związku z tą akcją, przewodniczący rady komisarzy ludowych Ukrainy sowieckiej, Lubczenko, wraz z sekretarzem C.K.K.P.B.U., Postyszewem, przyjął delegację pisarzy Ukrainy sowieckiej z którą przeprowadził rozmowę informacyjną co do kierunku twórczości literackiej oraz w sprawie ustalenia planu i tematów prac literatów ukraińskich.

Literatura Ukrainy sowieckiej, w myśl tych rozmów, powinna bez zastrzeżeń służyć dziełu utrwalenia ustroju komunistycznego na Ukrainie.

Polski balon

osiadł w Niemczech pod Chojnicami

Szczecin, 25 kwietnia.

(Pat) — Dziś rano, osiadł bez wypadku w Gross-Tychow, powiatu Belgard (około 90 km. na zachód od Chojnic), balon polski z por. Jerzym Kowalskim i por. Stanisławem Cieplińskim z Jabłonny. — Po załatwieniu formalności, balon zostanie załadowany i odjedzie wraz z załogą do Warszawy. Lotnikami zaopiekował się konsul R. P. w Szczecinie. Władze niemieckie okazały lotnikom pomoc.

Zburzenie klasztoru św. Mikołaja w Kijowie

Berlin, 25 kwietnia. (PAT)

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy, że za zgodą rządu sowieckiego zburzony został w Kijowie klasztor św. Michała.

Na miejscu klasztoru stanie wielki gmach centralnego komitetu komunistycznej partii Ukrainy.

Nieście pomoc najbiedniejszym

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW technicznych, **PLANÓW** budowlanych na poprzeczach światłoczułych pozytywnych i negatywnych wykonanych zaktualiz. klisz reklamowych telefon 111-72 **ŁÓDŹ** **Borkenhagen** PIOTRKOWKA 102 a

Biuletyn Strzelecki

Organ Okręgu IV Związku Strzeleckiego

Zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego Praca związku daje dobre wyniki

W sali im. Kilińskiego w Piotrkowie odbył się Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego pow. piotrkowskiego. Zjazd zaszczylił swoją obecnością prezes okręgu Związku Strzeleckiego Łódź dyr. Izby Skarbowej Zygmunt Kucharski i komendant Okręgu major Tadeusz.

W imieniu garnizonu płk. Piwnicki przemówił w krótkim przemówieniu życząc zjazdowi owocnych obrad i rozwoju Związku Strzeleckiego dla dobra Rzeczypospolitej.

Kolejno przedstawiciele wszystkich organizacji złożyli Zjazdowi braterskie życzenia, łącząc się w nich w jedną organizację zdążającą do jednego wspólnego wszystkim celu, świetności i polski Państwa.

Jako pierwszy punkt nastąpiło od czytanie protokołu z zeszłorocznego zjazdu z dnia 14. I. 34 r. przez Alfreda Sikorskiego.

Skolei p. Henryk Rudziński złożył sprawozdanie z działalności zarządu powiatowego, któremu ostatnio przewodniczył.

Praca wych. - obywatelska, strzelecka i sport stanowiły kościół pracy w ubiegłym roku. Mimo najrozmaitszych trudności tętno życia było bardzo żywe w Związku Strzeleckim, co dobitnie i jaskrawo odmalowały sprawozdania z poszczególnych działów pracy.

Komendant Związku Strzeleckiego Tadeusz jako pionier wyszkolenia młodszych w Związku Strzeleckim w swoim rzeczowym referacie sprawozdawczym zaznaczył z jakim naciskiem wznaga się Związek Strzelecki do szkolenia swoich członków z powołaniem odpowiedniego sprzętu. Praktyczne działy dały owoce wyniki.

czego widomym znakiem jest zdobycie przez członków Zw. Strzeleckiego znak za strzelanie, marsze i sportowe wyczyny bokserskie i lekkoatletyczne.

Niechaj zachęta będzie dla innych oddziałów udzielenie pochwały oddziałom: w Niechcicach, Gorkowicach, Ręcznie, Kamieńsku Moszczenicy, Sulejowie i Piotrkowie. Oddziały te wskazywały maksimum sprawności i pracy.

Bardzo ważną dziedzinę omawiał ob. Krasoń Józef, ref. wychow. obywatelskiego, którego celem jest dać Polsee obywatela, w którym skupia się wszystkie najszlachetniejsze pierwiastki, a więc przede wszystkim bohaterstwo codziennego dnia szpizowo - twórcza praca ukuta z wyrzeczeniem się osobistych interesów dla dobra Państwa, a wzorem ma być martyrologia przeżyć i poświęcenia jakiego dokonał Więzień z Magdeburga.

Wychować obywatela świadomego swoich praw i obowiązków, gotowego złożyć ofiarę na ołtarzu plonącego ognia miłości ojczyzny oto naczelna myśl „Strzelca”, dziedziczącego w

spuściznie tradycje wawrzynu legionowego. W tym celu budzi się do życia świetlice, rozsiewając po całych wsiach to żywe słowo płynące z ust instruktorów, których dostarcza powiatowym oddziałom Zarząd Powiatowy.

Do tej pracy powołano liczny zastęp pedagogów rekrutujących się z nauczycielstwa tutejszego Inspektoratu.

Referentka pracy kobiet Krasiońska Helena w przemówieniu sprawozdawczym wykazała działalność strzelczyń i ich bliski kontakt z Zarządem Powiatowym ujawniający się w pomocy udzielanej Zarządowi przy pracy w terenie i w mieście.

Po złożonych sprawozdaniach zjazd jednomyślnie złożył podziękowanie za pracę władzom ustępującemu Zarządowi.

Prezesem Zarządu Powiatu został wybrany instruktor szkolny ob. Mucha Stefan.

Na wniosek Zarządu uchwalono wysłanie depesz hołdowniczych do P. Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, twórcy państwa Polskiego.

Życie strzeleckie na prowincji

Na terenie tutejszego powiatu, została przeprowadzona inspekcja Oddziałów Związku Strzeleckiego przez p. mjr. Jabłońskiego z Komendy Głównej w Warszawie. Dokonywający inspekcji odwiedził Oddziały: w Strzelcach, Żychlinie, Przyszorzu i Kutnie, specjalnie interesował się wiadomościami młodzieży strzeleckiej z dziedziny przysposobienia wojskowego i wychowania obywatelskiego.

W Warszawie odbyła się odprawa powiatowych referentów przysposobienia rolnego na terenie Z. S. Przedstawiicielem pow. kutnowskiego na powyższej odprawie z ramienia Z. S. był ob. Lipiński Jan.

W dniu 12 maja r. b. o godz. 11 w lokalu Z. S. Oddziału Kutno (pałac p. Zawadzkiego), odbędzie się Walny Doroczny Powiatowy Zjazd Delegatów Zw. Strzeleckiego, pow. kutnowskiego.

Imieniny Marszałka Piłsudskiego obchodzone były uroczystie w Dłutowie

W związku z imieninami Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca r. b. odbyła się podniosła uroczystość w Dłutowie. Już wczesnym rankiem do Dłutowa przybywały z wiosek oddziały Z.S. i Ochotniczych Straży Pożarnych.

Po raporcie oddziałów pochód ruszył do kościoła. Po uroczystym nabożeństwie kompania Związku Strzeleckiego i Oddział Związku Rezerwistów pod dowództwem ppor. rez. Stefana Stanisławskiego, oraz oddziały O.S.P. udały się na plac Związku Strzeleckiego, gdzie odbyła się właściwa uroczystość.

Organizację i licznie zgromadzoną ludność tutejszej gminy wypełniła plac, na którym rozpoczęto budowę „Domu Strzeleckiego”. Ks. Stefan Chmiel poświęcił kamień węgielny i drzewka, które wysadzili strzelcy ulicę prowadzącą na plac Z.S. Po uroczystym poświęceniu Ks. Stefan Chmiel w krótkich lecz czerstwych słowach życzył nowej placówce oświatowej owocnej pracy na polu wychowania obywatelskiego.

Następnie zabrał głos prezes Z.S. ob. Kazimierz Dąbrowski wyrażając radość że w dniu tak uroczystym i drugim sercu każdego Polaka poświęcono to pierwsze cegiełki pod dom, który ma być pomnikiem dla przyszłych pokoleń. Równocześnie odczytał depeszę do Pana Marszałka, którą to z entuzjazmem przyjęli zebrani, wznosząc okrzyki na cześć Czciwego Solenizanta.

Na zakończenie uroczystości dnia miejscowy Z.S. wystawił sztukę sceniczną p.t. „Porucznik Pierwszej Brygady”.

Ochotnicy do K.O.P.

Korpus ochrony pogranicza na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wojskowych narówni z armją przyjmuje w swe szeregi ochotników do piechoty, kawalerji i saperów. W tym roku przyjmuje się ochotników urodzonych w latach 1915, 1916 i 1917.

Ochotnik, posiadający wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej lub wykształcenie kilku klas szkoły średniej, może liczyć na szybzy awans. Przy odpowiednich kwalifikacjach i dużej osobistej pilności może nawet skończyć, jak każdy podoficer w wojsku, oficerską szkołę podoficerów w Bydgoszczy i zostać oficerem.

Specjalne warunki służby granicznej dają możność zdobycia odznaczeń i nagród, co nie pozostaje bez wpływu na awans.

Po zamianowaniu podoficerem zawodowym służba w KOP liczy się do wystąpienia emerytalnej korzyści, gdyż za każde wystuzone trzecielecie dodaje się jeden rok, tak, że po 27 latach służby wojskowej osiąga się pełną emeryturę, to jest 100 proc. ostatnio pobieranego uposażenia zasadniczego.

Uposażenie podoficerów w szeregach K.O.P. jest lepsze z uwagi na otrzymanie dodatku granicznego. Już nadterminowy KOP otrzymuje tytułem żółdu dodatku dla nadterminowych i dodatku granicznego miesięcznie 60 zł, 10 gr. w gotówce, nie licząc bezpłatnego mieszkania, umundurowania i wyżywienia wraz z papierosami.

O szczegółowych warunkach, na jakich są przyjmowani ochotnicy można się dowiedzieć w Powiatowych Komendach Uzupelnień, w których także należy składać podania o przyjęcie do dn. 11 maja r. b.

Odprawa oficerów Z.S. w Łodzi

W ubiegłą niedzielę odbyła się odprawa oficerów Związku Strzeleckiego z powiatów: Łódź miasto, Łódź powiat, Brzeziny, Łęczycę i Łask.

Odprawę prowadził Komendant Okręgu IV Z. S. ob. major Tadeusz Marszałek. Na odprawie byli obecni delegat Komendy Głównej Z. S. w Warszawie i przedstawiciel Okręgowego Urzędu W. F. i P. W.

Na odprawie przedstawiono oficerom

strzeleckim całokształt wiedzy strzeleckiej ze wszystkich dziedzin i zaznajomiono kadry oficerskie z ostatnimi instrukcjami i rozporządzeniami normującymi wszelkie prace na terenie kompanji i plutonów.

W odprawie wzięło udział przeszło stu oficerów.

Podobne odprawy odbędą się na terenie całego Okręgu IV Związku Strzeleckiego.

„Hej strzelcy wraz!” Obrzymi wpływ i znaczenie pieśni strzeleckiej

„Hej strzelcy wraz! nad nami orzeł biały,
A przeciw nam śmiertelny stoi wróg,
Wiel z naszych strzelb piorunem zagrzmią strzały,

A totem kul kieruje Zbawca Bóg!
Wiele gotuj broń i kule bij głęboko,
O ołów grób bagnętoł poostrz stal,
Na ogłos trąb twój sztucer bierz na oko!

Hej baczność, cell i w leń lub serce pall!
Hej trąb, hej trąb, strzelca trąbko wdał,
A kul, a rąb i w leń lub serce pall!

Sila pieśni jest obrzymia i niezadana. Pieśń działa na nas bezpośrednio i wnika głęboko, budząc wewnętrzną reakcję, wydobywa ją na wierzch i ucieka, pozostawiając wspomnienie dobre lub złe.

Subtelna dusza potrafi wczuć się w to, co na nią oddziaływa i potrafi określić swój stosunek do pieśni. Szukać będzie pieśni i przepadać za taką, która jej nie rozczaruje, ale przeciwnie, wywoła pogodny uśmiech, albo zadowolenie na twarzy.

Słowa będą padały wówczas z przekonaniem i pełną wartością. Człowiek wierzy wówczas w pieśń, gdyż ogarnia go to uczucie, którego tak barzo pragnął.

Potega pieśni jest wszechstronna. —

Jak świat długi i szeroki jest ona taka sama i wszędzie jednakowo oceniana. — Od wschodu do zachodu, od bieguna do bieguna ludzie śpiewają i słuchają pieśni. Jednych pobudza do wesołości i pozwala im zapomnieć o tem, co boli i trapi; drugich uspakaja, łagodzając cierpienia, sprwadza do równowagi rozgorączkowane głowy i namawia do zgody: miłości.

Najpiękniejsza jest wtedy, gdy pobudza do czynu. Grzmi ona w uszach nuta silna, przekonująca i zda się wtedy, że siły przybywa, a ciało wyrasta w obrzymia. Słowa są twarde jak granit i nieprzejezdne. Łączą się razem w hasło, które musi przejąć dreszczem na znak zrozumienia i gotowości. Melodia wznosi się hymnem, bo myśl kojarzy wiare i poświęcenie z wywalczoną rzeczywistością. Taka pieśń jest warta miliony, bo miliony ludzi do czynu uświeca.

Pieśń łączy ludzi jednego serca, jednej myśli i skłania do wspólnych wysiłków. Od dawien dawna każda grupa społeczna, która zakreślone ma pewne wyraźne dążenia i o nie walczy, łączy się jedną pieśnią, która jest symbolem intencji tej grupy.

Istnieją więc hymny narodowe, hymny mniejszych społeczności, pieśni związków i stowarzyszeń. Każda z tych pieśni jest idea, myślą przewodnią albo hasłem zorganizowanej społeczności.

„Hej strzelcy wraz!” — Czy słyszyście to wołanie, wy wszyscy, którzy pieśń tę znacie? Pieśń wtedy jest potężna, gdy masa śpiewa — daleko wówczas rozchozda się tony i przypominają wielu napotkanym ludziom, że to śpiewa gromada jednej myśli, do jednego celu zdążająca.

Nas jest wielu — dlatego silni jesteśmy — a silni będziemy tak długo, dopóki razem pójdziemy z jedną pieśnią na ustach. Złe będzie wtedy, skoro tylko

pieśń nasza rozpadnie się na głosy, które nie wspólnego z harmonją mieć nie będą i razić będą zamiast uprzyjemniać. Do tego nie jesteśmy powołani! A więc razem, bo wysiłki nasze muszą być wielkie!

Każdy krok w kierunku naszej idei buduje nam przyszłość, a „orzeł biały nad nami” jest symbolem tej pięknej rzeczywistości ku jakiej dążymy.

„A przeciw nam śmiertelny stoi wróg”. Nie jeden, ani stu — jest ich bardzo dużo.

Znamy dobrze naszych wrogów i zda jemy sobie sprawę, jaką drogę obrali, że by nas przekonać. Śmieszni są w swoim zacietrzewieniu i zaślepieniu kiedy obrzucają nas pociskami, które nawet nie rania, a więc zabić nie mogą. „Nad nami orzeł biały” — nie boimy się nikogo i lekceważeniem obdarzamy tych wszystkich, którzy nas nienawidzą.

Gotowi jesteśmy każdej chwili dać dowód swego przeznaczenia. Na hasło: Hej strzelcy wraz! staniami wszyscy jak jeden mąż i „wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmią strzały” i walczyć będziemy jak i ci co nam Polskę wywalczyli, co to mieli siwe mundury, a w butach dziury, siwe kabaty i duch rogaty: Z nich bierzemy wzór i „o ich grób bagnętoł ostrzymy stal”.

Czuwajmy więc i rozglądajmy się baczenie, nadsłuchując skąd nadchodzi niebezpieczeństwo i co nam zagraża. — Czuwajmy z bronią w ręku, żeby nie dać się zaskoczyć, a „na ogłos trąb karabin bierzemy na oko” i bijmy w wroga.

Czyśmy to odważnie, z uśmiechem na ustach, bo przecież nie straszna dla nas twarz zbrzydzana krwią, skoro tego potrzeba, by istnieć i być zwycięzcą.

Niech nas prowadzi wtedy ta pieśń jedyna, która będzie wówczas hymnem bojowym, hymnem triumfu: „Hej strzelcy wraz! nad nami orzeł biały”!

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej 1
Retkińskiej do sprzedania.
Zgłoszenia: Piotrkowska 40,
Zarząd spadkobierców I. K.
Poznańskiego, w dni powszednie od 10-12 i od 4 do 6 popołudniu.

Wielki komunistyczny



KAMIEŃ NAZĘBNY ZAGRAŻA ŻYCIU ZĘBÓW

PASTA DO ZĘBÓW I ELIKSIR VADEMECUM NISZCZA KAMIEŃ NAZĘBNY

Dwa pokoje

słoneczne, umeblowane, razem lub oddzielnie DO ODDANIA. Nawrot 2, front II piętro, m. 31. Telefon.

Poszukuje się do poważnego biura agenturowego inteligentnego młodego człowieka

lat 25 ze znajomością języków. Oferty sub „A. A. 100” do Admin. 30-2

Rutynowana nauczycielka muzyki udziela lekcji gry fortepjanowej (moskiewskie konserwatorium), oraz lekcji francuskiego, po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-SZYLLER LIPOWA 36, m. 15, 3-8 pp.

MIESZKANIE

4 POKOJOWE z kuchnią i wszelkimi wygodami, słoneczne, w czystym domu, nie wyżej drugiego piętra w centrum miasta POSZUKIWANE. Oferty do „Republiki” pod „Front”.

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, fraterowanie oraz sprzątanie biur. po 10! Czystczenie szyb Piotrkowska 44. telefon 167-45

Do akt Nr. XII Km. 2218/34. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 maja 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 28, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, kredensu, lustra, dwu szaf i kozetki, oszacowanych na łączną sumę zł. 897 gr. 75, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 8 kwietnia 1935 r. Komornik (-) L. NABOROWSKI.

Letnisko poszukiwane

2 pokoje z kuchnią blisko Łodzi, pożądanym las i woda. Oferty z warunkami pod „Letnisko” do Admin. 20-2

Dyplomowana pielęgniarka ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6 Tel. 151-72. Wykonuje zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6 Tel. 151-72. przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł. Piotrkowska 51 telef. 121-23

DOKTOR H. SZUMACHER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Piotrkowska 56 tel. 148-62. Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

Dr. W. BALICKA SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu) Nr. tel. 194-03. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

Dr. MED. S. Kantor Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH. PIOTRKOWSKA 90 Telef. 129-45. Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2 po poł.

Dr. Jan Polak CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE. Gabinet Elektro i światłolecyczny. ul. NAWROT Nr. 7 Tel. 164-21. godz. przyjęć 5-7,30

Dr. BRAUN

powrócił Spec. chor. skórnych i wenerycznych przyjmuje od 8-1-ej i od 4-8 wiecz. Cegielniana 4, tel. 100-57

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach. ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III. p.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW TECHNICZNYCH, PLANÓW BUDOWLANYCH na papierach światłoczułych POZYTYWNYCH I NEGATYWNYCH w Kancelarii Zakładu Kłosa reklamowych R. BORKENHAGEN Piotrkowska. TEL. 111-72. 102a

KAPELUSZE DAMSKIE na sezon wiosenny poleca Salon Mód „HELENA” Zawadzka Wejście p. bramę

Kupno i sprzedaż

MASZYNA do liczenia Brunsviga — mało używana — tanio do sprzedania. Śródmiejska 49, m. 15. 26

DOMEK drewniany, 4 mieszkania do sprzedania w Choinach. Wiadomość: Łódź, Bytomska 4a przy Pabjanickiej 66 26

MOTOCYKL Harley Davidson 7 i pół kb. z przyczepką oraz samochód dostawczy Chevrolet 4 cyl. przystępnie sprzedam. Odańska Nr. 126, warsztaty 26

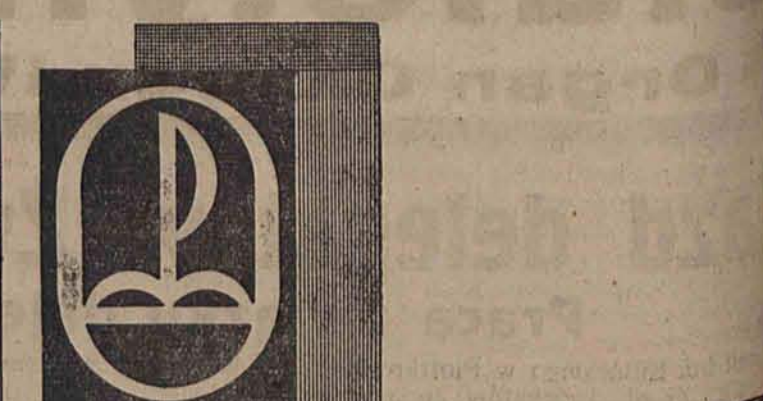
PLAC NA KOLONIJ SKARBOWCÓW II-ga parcela, niedaleko przystanku tramwajowego do sprzedania. Wiadomość, ul. Legionów 65, m. 18, III piętro, front. 31

Lokale

MIESZKANIA 4 i 8 pokojowe z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u dozorczy. Al. Kościuszki 53 i Sienkiewicza 83. Informacje bliższe w Administracji Nieruchomości Z. U. S. w Łodzi: ul. Bednarska 24, telefon 181-05. 14

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany 1 lub 2 z telefonem i wszelkimi wygodami, Kilińskiego 48 róg Narutowicza. 26

POKÓJ umeblowany frontowy, niekrepujący z wszelkimi wygodami do oddania Magistracka 36. Wiadomość u dozorczy. 26



POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 132. TELEF. 673.55 i 2.67.55

ogłoszenia do pism kampanie reklamowe projekty, kosztorysy WSZELKIE OGŁOSZENIA DROBNE

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ „PROMIEN” ŁÓDŹ, ANDRZEJA 2, (dawniej Piotrkowska 81) TEL. 112-98. Przyjmuje na rok 1935 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na prenumeraty czasopism i dzienników miejscowych i krajowych oraz na francuskie i angielskie. Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych.

AGENTÓW portretowych na dotychczas niemożliwych warunkach poszukuje Zakład Portretowy Semi-Email „nesans”, Kielce, Focha 14. Nowe niemożliwe. Żądajcie prospektów.

Nauka i wychowanie

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela gramatyka, literatura, konwersacje, handlowa korespondencja. Tel. 199-10-12 rano.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. dziennie zastać od godz. 4-8 po poł.

Rozmaite

NIEMIECKA uciekinierka! Ruth berstein, długoletnia krawcowa w Berlinie. Suknie od najskromniejszych najelegantszych; teraz Śródmiejska front, po przystępnych cenach.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zaktualizacji zainteresowanych stron. (Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) sprzedać pokój, 4) kupić coś, 5) dostać coś, 6) wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki”

MARKUS Gayer, ucz. kl. I-szej Zgierska 96.

Posady

WYKWALIFIKOWANA panna do niemożliwej potrzebna. Wiadomość: Piotrkowska 9 m. 18 26

KELNERKA z praktyką, miłej powierzchowności z dobrymi świadectwami poszukiwana. Zgłoszenia Andrzeja 17, Polanowski od 3-4-ej. 26

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74-76 tel. 129-88

Pocz. o godz. 4-ej.

Entuzjazm prasy — aplauz publiczności dla polskiego arcydzieła filmowego p. t.

„MŁODY LAS”

Potęzna epopea miłości, bohaterstwa i poświęcenia.

W rolach głównych: MARJA BOGDA, BOGUSŁAW SAMBORSKI, STEFAN JARACZ, ANTONI BEDNARCZYK, MARJA BALCERKIEWICZ, JEŻ KOBUSZ, ADAM BRODZISZ, JUNOSZA STEPOWSKI, MICHAŁ ZNICZ, MARJA CZYŻYŃSKA, WŁADYSŁAW WALTER, TEKLA TRAPSZO I IN.

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. Następnym program: „PIOTRUS” z FRANCISZKĄ GAŁKĄ

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. Dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI” w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny — 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.